

Kennedy śle wojska do Alabamy

Prezydent Kennedy oświadczył z niedzieli na poniedziałek w Waszyngtonie, iż wydał rozkaz wojskom federalnym, by udały się do baz wojskowych, położonych niedaleko Birmingham. Posunięcie to związane jest z nową falą zamieszek na tle rasowym w tym mieście.

Do stanu Alabama wysłano ogółem 3 tys. żołnierzy i oficerów. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
wtorek, 14. V. 1963

Cena 50 gr
Nr 113 (5992)

Komitet Wykonawczy RWPG obradował w Warszawie

W dniach od 10 do 13 maja 1963 r. odbyło się w Warszawie VI posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele krajów — członków Rady w Komitecie Wykonawczym, zastępcy szefów rządów: Bułgarii — S. Todorow, Czechosłowacji — O. Simunek, Mongolii — D. Molomzame, NRD — B. Leuschner, Polski — P. Jaroszewicz, Rumunii — A. Birladeanu, Węgier — A. Apro, ZSRR — M. Lesieczko.

Przewodniczył posiedzeniu przedstawiciel Polski w Komitecie Wykonawczym, wiceprezes Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicz.

Dziś start kosmonauty Coopera? Obawy przed złą pogodą

Według wiadomości z wieczora 13 maja w ośrodku rakietowym na Przylądku Canaveral (Floryda) trwały w ciągu poniedziałku przygotowania do planowanego na wtorek startu nowego kosmonauty amerykańskiego Gordona Coopera za pomocą rakiety nośnej „Atlas”. Jak wiadomo, ma on dokonać 34-godzinnej lotu kosmicznego wokół Ziemi. Uczeń zapewniali, że pod względem technicznym wszystko było bez zarzutu. Notowano jednak z niepokojem wiadomości o złych warunkach atmosferycznych, które mogą spowodować opóźnienie lotu. (PAP)

I Sekretarz KC PZPR przyjął wicepremiera CSRS

13 bm I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przebywającego w Warszawie zastępcę przewodniczącego rządu Czechosłowacji Otakara Simunka. (PAP)

KALISKIE SPOTKANIA T. E. A. T. R. A. L. N. E Nagrody i wyróżnienia

W niedzielę wieczorem jury III Kaliskich Spotkań Teatralnych, któremu przewodniczył Roman Szydlowski, dokonało oceny poziomu przedstawień zespołów teatralnych i ról poszczególnych artystów.

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki przyznał Teatrowi Ziemi Lubuskiej (Zielona Góra) za dwie sztuki „Wyzwolenie” i „Zejście aktora”, nagrodę Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego — Teatrowi Klasycyzmu z Warszawy za sztukę „Samuel Zborowski” nagrodę „Gazety Poznańskiej” — Teatrowi Nowemu z Łodzi, który wystawił spektakl „Ten, który dotrzymuje słowa” nagrodę Prezydium MRN w Kaliszu — Teatrowi z Lublina.

Nagrodę redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za upowszechnianie polskich sztuk dramatycznych przypadła TEATROWI GNIEŹNISKIEMU za sztukę S. Mrońska „Na pełnym morzu”.

Dalsze nagrody otrzymały: Teatr Kaliski za przedstawienie „Pierścień wielkiej damy” C. K. Norwida, nagrodę te ufundowała WKZZ. Nagroda redakcji „Południowej Wielkopolski” przypadła Teatrowi

tecie Wykonawczym, wiceprezes Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicz. Komitet Wykonawczy przyjął i rozpatrzył sprawozdanie, które zostanie przedstawione XVIII sesji Rady. Sprawozdanie omawia prace przeprowadzone przez kraje i organy RWPG w związku z wykonaniem uchwał XVI nadzwyczajnej sesji Rady, podjętych zgodnie z zaleceniami narady pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków RWPG, która odbyła się w czerwcu 1962 r.

W toku opracowywania referatu sprawozdawczego Komitet Wykonawczy wszechstronnie rozpatrzył stan ekonomiczny i naukowo-techniczny współpracy krajów — członków Rady, zwłaszcza w zakresie koordynacji planów gospodarczych, specjalizacji i kooperacji produkcji, koordynacji badań naukowych i technicznych, rolnictwa oraz wzajemnych stosunków gospodarczych. Komitet Wykonawczy dokonał także analizy działalności organów Rady i opracował propozycje



Fragment sali podczas uroczystości wręczenia odznaczeń i nagród wybitnym działaczom kultury.

Zginęły 34 osoby

W katastrofie samolotu egipskiego „Dakota”, który rozbił się w niedzielę, zginęły 34 osoby, w tym 12 dzieci. Wśród ofiar znajduje się 12 Libańczyków.

Pod patronatem WTK

Uroczystość Dnia Działacza Kultury

W poznańskim Pałacu Kultury odbyła się w ub. niedzielę główna wojewódzka uroczystość Dnia Działacza Kultury, która zgromadziła w Sali Marmurowej licznie przybyłych gości, wśród których byli m. in.: sekretarz KW PZPR Stefan Olszowski, wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstka, sekretarz KM PZPR Aleksander Anholcer, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Kwaśniewski.

dziękował za wyróżnienie prezes WZSP — Henryk Biniś. Następnie odczytano listę działaczy, którym Prezydium WRN, Prezydium RN m. Poznania, WKZZ i CRS „Samopomoc Chłopska” przyznały nagrody pieniężne.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły „poznajskie skowronki” pod dyktando prof. Mirosławy Wróblewskiej. Mili uroczystości zakończyło spotkanie towarzyskie. (ms)

Uroczystość otworzyła wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Władysława Klawiter, która przypomniała najważniejsze cele i rezultaty tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy. 37 osób otrzymało Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury z rąk wiceministra Z. Garstki, który podziękował wielkopolskim działaczom za cenny trud w rozwijaniu kultury narodowej i życia, by ich praca wydawała coraz większe owoce.

Z kolei 12 działaczom wręczono Honorowe Złote Odznaki Miasta Poznania. W imieniu wszystkich odznaczonych po-

Towarzystwo Miłośników m. Poznania przystępuje do WTK

Członkowie Towarzystwa Miłośników m. Poznania uznając za pełną potrzebę koordynowania poczynań kulturalnych na terenie województwa i miasta Poznania podjęli na walnym zebraniu decyzję przystąpienia Towarzystwa na członka (osobę prawną) Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Uchwała ta umożliwi dalsze zespólenie wysiłków organizacji społecznych, twórców i działaczy kultury nad rozwojem życia kulturalnego w Wielkopolsce. (b)

Spotkanie z b. Kościuszkowcami



12 bm., w 20 rocznicę powstania I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki — Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki — odbyło się w I Praskim Pułku Zmechanizowanym spotkanie z b. Kościuszkowcami. Na spotkanie przybyli: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, minister obrony narodowej — gen. Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, przedstawiciele władz wojewódzkich partyjnych i państwowych. W spotkaniu wzięli udział również: I dowódca Dywizji Kościuszkowskiej — gen. Zygmunt Berling oraz jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych — Włodzimierz Sokorski. Na zdjęciu: podczas zwiedzania koszar — na pierwszym planie: Aleksander Zawadzki, gen. brygady J. Dziedura i b. Kościuszkowiec — pik Ignacy Wrzós. Z lewej: Zygmunt Berling, obok Marian Naszkowski. CAF — fot. Wdowiński

(Na stronie 3 zamieszczamy dzisiaj ciekawe materiały związane z 20 rocznicą powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.)

WYŚCIG POKOJU Belgowie utrzymują przodownictwo

Ampler zwycięzcą V etapu

W bardzo pogodnych nastrojach wyruszyli kolarze polscy na trasę V etapu. Mieli się zresztą z czego cieszyć. Prowadzący po czterech etapach w klasyfikacji drużynowej Belgia, wyprzedzała naszą drużynę tylko o 11 sek. Polskę dzieliło od Rumunii — która była trzecia, 3,21, od Związku Radzieckiego — 6,36, Włoch — 8,27 i NRD — 9,59. W klasyfikacji indywidualnej prowadził Francuz, Genet. Gawliczek był piąty, a Bekier — szósty.

Wczorajszy etap, należący do najdłuższych w tegorocznym wyścigu (201 km), przyniósł nowe niespodzianki i emocje. Zwycięzcą został Niemiec, Ampler. Wyprzedził on Verhagena (Belgia), Storai (Włochy), Czerepowicza i Hae-seldonka (Belgia). Polacy przejechali w wielkiej grupie około 4 min. za zwycięzcą. Mimo to, utrzymaliśmy drugą pozycję za Belgią, która jednak powiększyła przewagę nad polskim zespolem.

Start ostry do V etapu nastąpił w miejscowości Zwoleń, oddalonej od Bańskiej Bystrzycy o około 30 km. Z tego też powodu, kolarze musieli wczoraj wcześniej wstać, by zdążyć na start, który odbył się o godz. 11.30. Piąty etap — prowadzący początkowo po dość płaskim terenie, w późniejszej fazie wkraczał w góry, gdzie była druga już w tym wyścigu górską premią. Miała ona duże znaczenie dla wielu kolarzy. Zdobycie jej dawało przecież jedną minutę bonifikaty.

Już od samego początku, poszczególni kolarze próbowali ucieczek. Celowali w tym zwłaszcza zawodnicy NRD i ZSRR, którzy, jak zapowiadali przed startem ich trenerzy, nie zrezygnowali jeszcze ze zwycięstwa. Jednak każda próba ucieczki była natychmiast likwidowana przez Polaków i Belgów. Defekty sypały się, jak z rogu obfitości. Raz po raz któryś z wozów technicznych — wzywany przez sędziego, wyrwał do przodu, by wymienić zepsuty rower lub koło. Polacy jechali szczęśli-

wie i, oprócz Kudry, nie mieli żadnych kłopotów ze sprzętem. O wiele większego pecha mieli Szkoci i Francuzi.

Pierwszy, lotny finisz w miejscowości Rinn. Sobota, na 87 kilometrów od startu wygrali Polacy. Bekier był pierwszy, a Zieliński drugi. Zaraz za nimi, linie lotnego finiszu przejechał kolarz Związku Radzieckiego, Lebediew.

Po małym ożywieniu, jakie wprowadził między kolarzami lotny finisz, tempo wyścigu spadło i cała, wielka grupa, licząca około 90 zawodników, zdała w kuzru i upała do mety w Koszycach.

W miejscowości Roznawa, na 148 km był drugi, lotny finisz. Tym razem punkty do klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza wyścigu zdobyli: Weissleder, Olizarenko i ponownie Lebediew. Na 50 km przed metą, czekała na kolarzy poważna przeszkoda. Podjazd na wzniesienie — 550 m n. p. m. i tutaj wielka sensacja. Po wspinałym pościgu za uciekającą czołówką, Polak, Gawliczek był pierwszy na wzniesieniu i on też zdobył jedną minutę bonifikaty. Drugi był Belg, Vyncke — 30 sek. bonifikaty i trzeci, Włoch, Tagliani.

Korzystając z małego zamieszania po górskiej premii, uciekło z głównego pelotonu czterech kolarzy. Byli to: Niemiec, Ampler, Belg, Verhagena, Włoch, Storai i Czerepowicz (ZSRR). Dając sobie szybkie i częste zmiany — czwórka uciekinierów, w krótkim czasie zyskała przewagę. Krótko przed metą wyprzedzali oni grupę o około 2,5 min. Niedaleko stadionu, nie wytrzymał tempo i został w tyle, pierwszy lider tegorocznego wyścigu, Czerepowicz. Zaraz potem urwał się Ampler i on też wjechał, jako pierwszy na stadion, zostając zwycięzcą V etapu. Jego czas, 6:09,11.

Dzisiaj kolarze mają dzień odpoczynku, w związku z tym nasz telefoniczny punkt informacyjny podający komunikaty z trasy, będzie nieczynny.

Oficjalne wyniki indywidualne i zespołowe zamieszczamy na str. 4.

POGODA

W dniu 14 bm. Polska znajdować się będzie na skrajnie pływającej zotaki niżowej związanej z tym układem. Przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. W godzinach popołudniowych i wieczornych od zachodu kraju przejsiowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do lokalnych burz. Rano miejscami mglisto. Temperatura maksymalna od 18 st. na zachodzie do 26 st. na wschodzie. Wiatry słabe, w czasie burz silniejsze, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

ZHP szkołą patriotyzmu młodzieży — pomóżmy ruchowi harcerskiemu

W poniedziałek, 13 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Obrady prowadził przewodniczący rady min. Marian Spychalski. Posiedzenie poświęcone było omówieniu aktualnych zadań stojących przed ruchem przyjaciół harcerstwa, który skupia w istniejących radach — wojewódzkich, powiatowych, a także kołach terenowych, szerokie rzesze sympatyków ZHP.

W dyskusji, która wskazywała na poważne osiągnięcia ruchu przyjaciół harcerstwa, podkreślano jednocześnie potrzebę dalszego jego rozwoju oraz zapewnienia drużynom harcerskim w każdej szkole pomocy i opieki rad przyjaciół. Oznacza to, iż konieczne jest umocnienie już istniejących powiatowych rad oraz

rozwiniecie sieci kół działających przy szkołach, a także w miasteczkach, osiedlach i gromadach.

Zamykając obrady min. Marian Spychalski podkreślił, że ruch przyjaciół harcerstwa, podejmując coraz szerszą bogactwa w nowe formy i treść pracę, stanowi ważne ogniwo ogólnospołecznego frontu socjalistycznego wychowania młodego pokolenia. Przed radami skupiającymi szerokie kręgi społeczne, stoją poważne możliwości niesienia pomocy w rozwijaniu przez ZHP pracy, mającej na celu ideowe, patriotyczne, obywatelskie wychowanie młodzieży. (PAP)

15 maja V sesja Sejmu PRL

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji PRL Rada Państwa postanawia zwołać piątą sesję Sejmu III kadencji z dniem 15 maja 1963 r.

*

Prezydium Sejmu ustaliło, iż 19 posiedzenie odbędzie się we wtorek, 21 maja 1963 roku. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie projektu kodeksu cywilnego i przepisów wprowadzają-

cych kodeks cywilny oraz rozpatrzenie sprawozdań komisji o rządowych projektach ustaw:

- o dyscyplinie wojskowej,
- o substancjach trujących,
- o rybołówstwie morskim,
- o zmianie ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Sukces labourzystów

Jak podaje agencja Reuters, partia labourystowska ogłosiła komunikat, z którego wynika, że w wyborach do rad samorządowych w ubiegłym tygodniu odniosła poważny sukces zdobywając 1.772 mandaty i absolutną większość w 54 radach różnych szczebli samorządu terytorialnego. Z tych 1.772 mandatów partia labourystowska odebrała 866 mandatów partii konserwatywnej.

W wyborach samorządowych 1960 roku partia labourystowska straciła około 600 mandatów na rzecz partii konserwatywnej. (PAP)

W ZSRR nie ma miejsca dla dyplomatów - szpiegów

Noty radzieckie do ambasad USA i Anglii

Jak podaje agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesało do ambasad USA i W. Brytanii w Moskwie noty, w których wyraża protest przeciwko uprawianiu przez niektórych pracowników tych ambasad działalności nie dającej się pogodzić ze statusem pracowników przedstawicielstwa dyplomatycznego.

W nocy do ambasad USA, MSZ ZSRR uznaje za persona non grata drugiego sekretarza tej ambasady W. Johnsa, attache H. Montgomery'ego, zastępcę attache lotnictwa wojskowego A. Davisona i attache R. Carlsona. Osoby te, jak również sekretarz — archiwista R. Jacob, który wyjechał z ZSRR w listopadzie 1962 r. w związku z uznaniem go za persona non grata, wykorzystując swe stanowiska służbowe dopomagały w prowadzeniu działalności szpiegowskiej Pienkowskiego i Wynne'owi skazanym za szpiegostwo w procesie, który zakończył się w sobotę w Moskwie.

W nocy do ambasad W. Brytanii MSZ ZSRR pisze, że znajdujący się obecnie w Moskwie dwaj sekretarze ambasady G. Cowell i jego żona p. Cowell, mają natychmiast opuścić Związek Radziecki. MSZ ZSRR uznaje także za persona non grata pracowników ambasady: drugiego sekretarza R. Chisholma, jego żonę J. Chisholm, zastępcę attache marynarki wojennej J. Varley'a attache F. Stewarta i pracownika ambasady I. Rowsella, którzy dopomagali Pienkowskiemu i Wynne'owi w działalności szpiegowskiej.

MSZ ZSRR składając protest pisze, iż oczekuje, że ambasady USA i W. Brytanii podejmą zdecydowane kroki, aby nie dopuścić w przyszłości

Dwie uchwały rządu

Szersze perspektywy współpracy nauki z gospodarką

Zagadnienie ścisłej współpracy szkół wyższych i PAN z całą gospodarką zostało unormowane dwiema uchwałami rządu. Celem tych uchwał jest otwarcie drogi dla szerokich kontaktów naukowców i praktyków, usunięcie przeszkód utrudniających stosowanie osiągnięć naukowo-technicznych w praktyce oraz ściślejsze powiązanie prac naukowych z naszymi realnymi potrzebami.

Uchwałami objęte zostały 3 główne grupy zagadnień:

Po pierwsze: w ramach wzajemnych świadczeń jednostek

gospodarki uspołecznionej i placówek naukowych przewidziane jest uzgadnianie rocznych i wieloletnich programów prac naukowo-badawczych, projektowych i konstrukcyjnych, podejmowanych przez placówki obu zainteresowanych stron, przewiduje się także wzajemne udostępnianie sobie i wypożyczanie np. narzędzi, części zamiennej i aparatury, ułatwianie wykonywania doświadczeń itp.

Po drugie: w ramach usług szkół wyższych dla jednostek gospodarczych przewidziane jest wykonywanie przez uczelnie prac naukowo-badawczych, ekspertyz i t.p. Wyższe uczelnie podejmują także produkcję unikalnych przyrządów i aparatów dla fabryk.

Po trzecie: świadczenia jednostek gospodarki na rzecz szkół wyższych obejmują pomoc w zakresie zaopatrzenia uczelni w niezbędną aparaturę, pomoce dydaktyczno-naukowe, wyposażenie laboratoriów i warsztatów. Jednostki gospodarki zapewnią opiekę studentom odbywającym staż lub praktyki oraz udostępniać pracownikom nauki i studentom dokumentację dotyczącą najnowszych osiągnięć postępu technicznego.

W myśl postanowień uchwały — 70 proc. narztu na prace wykonywane przez katedry przeznaczy się na zakup aparatury, wyposażenie bazy badawczej szkół wyższych itd.

Uchwała w sprawie współpracy placówek naukowych PAN z gospodarką przewiduje

przede wszystkim ściślejsze powiązanie tematyki oraz poszerzenie współpracy między placówkami Akademii i jednostkami gospodarczymi.

Obie uchwały są kolejnym etapem realizacji uchwał XI Plenum KC PZPR. (PAP)

Naukowcy dla praktyki Z konferencji PAN w Poznaniu

Omówienie wpływu czynników rynkowych na podaż produktów rolnych jest głównym tematem rozpoczętej w poniedziałek w Poznaniu konferencji naukowej w Komitecie Ekonomiki Rolnictwa Wydziału V Polskiej Akademii Nauk. W obradach uczestniczą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, Ministerstwa Rolnictwa, centralnych urzędów oraz naukowcy.

Podczas konferencji radzi się nad modelem kontraktacji produkcji rolnej, strukturą i rozwojem pogłowia bydła rogatego; omawia się wpływ cen na produkcję mleka i mięsa.

Podstawą do dyskusji są referaty opracowane przez naukowców.

Wykorzystanie tych opracowań w praktyce powinno przynieść duże korzyści. (b)

Uczni protestują

Około 400 mln miedzianych igieł na orbicie okołozemskiej

Z niedzieli na poniedziałek laboratorium w Lexington (Massachusetts) zakomunikowało, iż amerykański zasobnik z igłami miedzianymi został wprowadzony na orbitę okołozemską. Komunikat nie precyzuje, kiedy około 400 milionów miedzianych igieł miedzianych znalazło się na orbicie.

Jak wiadomo, umieszczenie olbrzymiej ilości miedzianych igieł na orbicie okołozemskiej wywołało protesty uczonych całego świata. Eksperymenty te poważnie zakłócają prowadzenie badań kosmicznych, a nawet mogą stanowić niebezpieczeństwo dla satelitów oraz pojazdów kosmicznych wystartowanych z Ziemi.

Koziołki płacą

W 313 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono kuponu z pięcioma trafieniami. Ustalono: 57 „czwórek” zwykłych po 3,280 zł; 107 „trójek” z liczbą dodatkową, po 182 zł; 2.157 „trójek” zwykłych, po 82 zł; 1.364 „dwójek” z liczbą dodatkową, po 16 zł; 25.159 „dwójek” zwykłych, po 6, — zł;

W XX rocznicę

Pamięci Franciszka Bartosza

Dziś w poznańskim Liceum Sztuk Plastycznych otwarta została wystawa poświęcona życiu i działalności patrona tej szkoły — plk. Gwardii Ludowej Franciszka Bartosza. Równocześnie w czarnkowskim Powiatowym Domu Kultury odbywają się uroczyste akademie. W Warszawie na Krakowskim Przedmieściu — odbywa się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

Czym zasłużył Franciszek Bartoszek na pamięć i cześć, jaką darzymy bohaterów narodowych.

Z zawodu artysta-malarz. Urodzony w Pile w 1910 roku, gimnazjum kończył w Czarnkowie, a studia na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Podczas tych lat borykał się z trudnościami, dorabiał — podejmując się różnej pracy, zamieszkiwał u najuboższych. To wpłynęło na jego zapatrywania polityczne, kształtowało jego światopogląd. Wynikiem tego było wstąpienie do nielegalnej wówczas Organizacji Młodzieży Socjalistycznej „Życie”.

Wrzesień 1939 roku zastał go przy ochronie dzieł sztuki w warszawskim Muzeum Narodowym. Gdy tylko lepiej ułożyły się warunki jego rodziny, przesiedlonej z Poznańskiego, udał się do Związku Radzieckiego, skąd następnie wrócił do Warszawy; z Warszawy udał się do Jaski, wolny czas poświęcając twórczości artystycznej.

W Jaski wraz z przyjaciółmi założył organizację robotniczą, której działalność była wymierzona przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

Po przeniesieniu do Warszawy i w nawiązaniu ścisłej łączności z dowództwem Gwardii Ludowej, w roku 1942 Bartoszek utworzył tzw. centralną grupę specjalną „specgrupę”. Pierwszych kilka jej akcji z różnych powodów nie doszło do skutku. W drugiej połowie stycznia 1943 roku na polecenie dowództwa GL oddział Franciszka Bartosza przystąpił do akcji odwetowej za łapanki i terror, stosowane wobec ludności polskiej. Pierwszą było podłożenie i wybuch min w niemieckich kinach („Apollo” i „Mitropa”).

Nie była dnia, w którym by „specgrupa” nie wychodziła na miasto z bronią w ręku, likwidując szpiegów i współpracowników gestapo. M. in. uwolniła



więźniów z obozu przy ulicy Skaryszewskiej i wykonała w rok na warszawskim komendancie granatowej policji — Reszczyńskim. Oddział Franciszka Bartosza wysadzał tor kolejowy pod Warszawą, aby utrudnić Niemcom transport broni na wschód, współdziałał z powstańcami żydowskimi w getcie, przychodząc im z pomocą wojskową.

Przed 20 laty — 14 maja 1943 roku, Franciszek Bartoszek z oddziałem wyruszył na akcję — na Bank „Społem”. Zaalarmowana żandarmeria niemiecka obstrzeliła gmach. Wychożący musieli podjąć bohaterską walkę. Padło wielu uczestników akcji; ostatni zginął — Franciszek Bartoszek.

Postać jego pozostała na zawsze wśród nas. Za ułowanie ludu, za serce dla najbardziej potrzebujących, za krew i życie, które ofiarował Ojczyźnie. (p)

Nowy kryzys rządowy w Argentynie

W Argentynie wybuchł nowy kryzys rządowy. Po zakończeniu posiedzenia gabinetu w Buenos Aires podano oficjalnie, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych Raucha, złożyli na ręce prezydenta Guido, rezygnację z zajmowanych stanowisk.

Ta zbiorowa rezygnacja ministrów była wynikiem kolejnego starcia między prezydentem Guido i cywilnymi członkami jego gabinetu a przywódcami wojskowymi popierającymi żądanie zniesienia tzw. programu oszczędnościowego i usunięcia czterech ministrów zajmujących kluczowe pozycje w rządzie. (PAP)

Nagrody kaliskie

Dokończenie ze str. 1

Halinie i Janowi Machulskim z Lublina, Stanisławowi Mikulskiemu także z Lublina, Jerzemu Walczakowi z Łodzi, Zdzisławowi Wardejnowi z Zielonej Góry.

Za dobrą rolę w sztuce współczesnej Kazimiera Staryka (Kalisz) otrzymała nagrodę Prezydium RN z Kalisza, Aleksandra Koncewicz (Poznań) za najlepszą grę spośród aktorów wielkopolskich, dostała nagrodę poznańskiego Radia i Telewizji. Stanisław Hebanowski uzyskał nagrodę redakcji „Ziemi Kaliskiej” za dobrą współpracę z teatrem. Nagrodą SPATiF dla młodego aktora przypadła Annie Wróblewskiej z Teatru Lubuskiego.

Ponadto kilkunastu reżyserów, scenografów i artystów zostało wyróżnionych. Z naszego województwa są to: Zbigniew Bessert i Bogdan Kiziu-kiewicz, Danuta Kłopecka z Kalisza, Andrzej Madej z Gniezna i Janina Marisówna z Poznania.

Trzeba dodać, że tegoroczne spotkania kaliskie były organizacyjnie dobrze przygotowane. (p)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-8

Dobre wieści z wielkopolskich pól

Wiosna tegoroczna, mimo późnego nadejścia, okazała się na szczęście pomyślna. Ciepło i deszcze, które od dwóch tygodni padały obficie w różnych rejonach kraju, wpłynęły dodatnio na uprawy. Pięknie krzewią się, nadwzrosłe od mrozów oziminy, rosną zboża jare, wschodzą buraki i groch. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, wiosenne prace polowe zostaną ukończone w terminie, nie późniejszym, niż w minionych latach.

Stan oziminy w Wielkopolsce nie jest gorszy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Poważnie ucierpiał tylko rzepak ozimy. Z ogólnej powierzchni, 24.734 ha upraw tej rośliny, zaorano i przesiano 17.204 ha, czyli 70 proc. Do zbioru pozostaje obszar, 7.450 ha, z czego około 2.000 ha — z uwagi na poważne uszkodzenia — nie rokuje wysokich plonów. Ponadto na skutek strat mrozowych, zaorano i przesiano 3.900 ha pszenicy ozimej (5,7 proc.), 780 ha żyta (0,15 proc.) i 551 ha jęczmienia (14 proc.). Po wymarznieniu oziminy, przesiano zboża jare: — jęczmień i pszenicę, posadzono ziemniaki, buraki cukrowe, rośliny jare, oleiste oraz pastewne.

Wyróżnienia za dobrą jakość

W ostatnim czasie 119 różnych wyrobów o wartości blisko 2 mld. złotych otrzymało prawo do znaku jakości. Symbolem najwyższej jakości — klasy światowej jest „Q”. Wyróżnienie to otrzymała wódka gatunkowa „Cassis-Likier” z czarnej porzeczki oraz Żubrówka z Poznańskiej Wytwórni Wódek.

Na liście wyrobów oznaczonych jedynką w trójkącie znalazły się także towary pochodzące z naszego województwa. Między innymi znaku pierwszej jakości używać może na ubraniach męskich Spółdzielnia Pracy „Krawiec” z Poznania. Masło produkowane przez Spółdzielnię Mleczarską w Szamotułach również uzyskało znak pierwszej jakości. (b)

Ocenia się, że bieżącej wiosny, gospodarstwa indywidualne i uspołecznione naszego województwa zasiały: 24.100 ha pszenicy jarej (109 proc. planowanej powierzchni), 95.000 ha jęczmienia jarego, 101.188 ha owsa, 43.000 mieszkańek zbożowych, 6.635 ha grochów, 58.200 ha buraków cukrowych, 3.400 ha bobiku. Planowany obszar uprawy ziemniaka wynosi 276.000 ha. (fb)

Świat socjalistyczny w liczbach

Dwie szczególne cechy charakteryzowały gospodarkę krajów socjalistycznych w roku ubiegłym: podobnie jak w latach poprzednich — szybkie tempo rozwoju gospodarki niż w krajach kapitalistycznych oraz wyraźne postępy w specjalizacji między krajami należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Produkcja przemysłowa w porównaniu z 1961 r. (liczby według opracowań Instytutu Ekonomiki Światowego Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR) wzrosła: w NRD — o 6,1 proc., w CSRS — o 6,2, w Polsce — o 8,4, na Węgrzech — o 9,0, w ZSRR — o 9,5, w Bułgarii — o 11,1, w Mongolii — o 14,2, w Rumunii — o 14,2, w Korei Ludowej — o 20, w Wietnamie Demokratycznym — o 23, w Chinach Ludowych — o 30 (tylko przemysł lekki).

Liczyby te świadczą o dużej dynamice rozwoju przemysłowego wszystkich krajów socjalistycznych, a nabierają szczególnej wymowy, gdy porównać je z odpowiednimi liczbami świata kapitalistycznego.

W pięciolecie 1958—1962 średni roczny przyrost produkcji przemysłowej w krajach socjalistycznych wynosił 11,5 proc., a w

krajach kapitalistycznych — 4,6 procent. Oznacza to, że kraje socjalistyczne rozwijały przemysł przeszło dwukrotnie szybciej niż kapitalistyczne.

Związek Radziecki osiągnął w ostatnich pięciu latach 48 proc. przyrostu produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności, a Stany Zjednoczone — 8 procent. Dzięki temu produkcja przemysłowa w ZSRR stanowiła w roku ub. już 63 proc. produkcji USA (w 1957 r. — 47 proc.).

Znamienną cechą rozwoju krajów socjalistycznych jest szczególnie poważny przyrost czterech głównych rodzajów produkcji przemysłowej. Także pod tym względem kraje socjalistyczne osiągnęły wyraźną przewagę nad światem kapitalistycznym. Świadczy o tym poniższa tabela, ilustrująca rozmiary (wzrost i spadek) czterech głównych rodzajów produkcji w ZSRR i USA w r. 1962 w porównaniu z 1961 rokiem:

	ZSRR	USA
stal	+ 6%	- 1,5%
ropa naftowa	+ 10%	- 0,5%
energia	+ 11%	- 6,0%
elektryczna	+ 11%	- 2,0%
cement	+ 11%	- 2,0%

W 1962 r. kraje socjalistyczne należące do RWPG (Albania,

Bulgaria, CSRS, Mongolia, NRD, Polska, Rumunia, Węgry, ZSRR) zwiększyły wydobycie węgla do 760 mln. ton produkcji rocznej. Jest to prawie 1,7 raza więcej niż wydobycie węgla w krajach Wspólnego Rynku (Belgia, Francja, Holandia, Luxemburg, NRF, Włochy) oraz Anglia.

O sukcesach w rozwoju gospodarki w dużym stopniu decyduje wzrost wydajności pracy. Pod tym względem we wszystkich krajach socjalistycznych istnieje duże jeszcze rezerwy. Wzrost wydajności w poszczególnych krajach kształtuje się dość różnie. W porównaniu z 1961 r. wydajność pracy w przemyśle wzrosła (dane dla niektórych krajów): w Korei — o 4%, w Polsce — o 4,1, w Mongolii — o 4,2, na Węgrzech (tylko w przemyśle państwowym) — o 5,7, w ZSRR — o 6, w Rumunii — o 6,6, w Bułgarii — o 7,6, w NRD — o 8,6.

W rolnictwie zjawiskiem godnym uwagi są szybkie postępy mechanizacji. W 1962 r. na polu krajów socjalistycznych pracowała 3 mln. traktorów (w przeliczeniu na fraktery 15 KM) i ponad 750 tys. kombajnów. W Polsce przybyło w ub. roku 17,8 tysięcy traktorów, w Czechosłowacji — 14 tys., na Węgrzech — 7,7 tys.

W dwóch krajach (Rumunia i Węgry) zakończono proces upolędziania rolnictwa. Na Kubie udział sektora socjalistycznego w rolnictwie przekroczył 50 proc.

W krajach socjalistycznych zaczął się szybki rozwój tych gałęzi przemysłu, w których poszczególne kraje RWPG specjalizują się zgodnie z porozumieniem o międzynarodowym socjalistycznym podziale pracy. W Czechosłowacji — produkcja urządzeń dla przemysłu chemicznego i tekstylnego, na Węgrzech — w produkcji obrabiarek, przyrządów i środków łączności. Rumunia — w produkcji urządzeń wiertniczych, do przeróbki nafty i dla przemysłu chemicznego. NRD — w produkcji półprzewodników i transformatorów. Polska — w produkcji statków morskich, spalinowych silników okrętowych i turbin parowych.

Wzajemne dostawy pozwoliły krajom RWPG zaspokoić w ub. roku dużą część potrzeb importowych: w maszynach i urządzeniach — 75 proc., w węglu brunatnym — 48 proc., w węglu brunatnym — 100 proc., w ropie naftowej — 96 proc., w nawozach mineralnych — 80 proc.

Dzięki więc postępowi w specjalizacji i kooperacji produkcji kraje RWPG osiągnęły coraz większą samowystarczalność.

M. T.

8. V. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR, ustosunkowała się przychylnie do próby Związku Patriotów Polskich i ogłosiła uchwałę wyrażającą zgodę na sformowanie w ZSRR Polskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki.

14. V. Dowódca 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, pikt. Zygmunt Berling wydał w obozie sieleckim rozkaz organizacyjny nr 1.

1. VI. W obozie sieleckim oddziały 1 dywizji rozpoczęły planowy trzymiesięczny okres szkolenia.

15. VII. W rocznię bitwy pod Grunwaldem żołnierze 1 dywizji złożyli w obozie sieleckim przysięgę wojskową. Dywizja oirzyła sztandar bojowy ufundowany przez ZPP.

22. VII. W Gregoriewskoe rozpoczęło formowanie 1 Polskiej Eskadry Lotnictwa Myśliwskiego w ZSRR. Eskadrę sformowała z żołnierzy wybranych z 1 DP.

10. VIII. Ukazał się dekret Państwa Komitetu Obrony ZSRR zezwalający na formowanie w ZSRR 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych.

19. VIII. Rozpoczęcie formowania 2 Dywizji Piechoty im. H. Dąbrowskiego, 1 Brygady Artylerii im. gen. J. Bema, 1 Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte i 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”.

12—13. X. Bitwa pod Lenino.

27. XII. Rozpoczęcie formowania w obozie 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta.

1944

16. III. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o utworzeniu 1 Armii Polskiej w ZSRR.

7. IV. Dowódca 1 armii wydał rozkaz organizacyjny nakazujący sformowanie w rejonie Sum na Ukrainie nowych jednostek, między innymi 4 Dywizji Piechoty im. J. Kilińskiego, 2 i 3 brygady artylerii oraz 1 brygady saperów.

29. IV. 1 armia została włączona w skład 1 Frontu Białoruskiego dowodzonego przez gen. K. Rokossowskiego i przegrupowana do rejonu Łucka.

5. V. W m. Szpanów koło Równego na Wołyniu powstała Polska Słab Partyzancka, jako samodzielna jednostka polska, której głównym zadaniem było niesienie pomocy Armii Ludowej i rozwojowi ruchu partyzanckiego. Szefem Polskiego Szlaku Partyzanckiego został gen. Aleksander Zawadzki.

7. V. Utworzono oficerską szkołę piechoty 1 armii.

15. V. 1 armia ześrodkowała się w rejonie Kierce, Łuck, Otyka, Chopinów. Weszła w skład drugiego rzutu frontu.

12—21. VII. W walkach nad rzeką Turą i Bugiem zgrupowanie polskiej artylerii, składające się z 1 i 5 brygady artylerii ciężkiej, 1, 2 i 3 pułku artylerii lekkiej, 8 pułku artylerii haubic, 1 pułku moździerzy, 4 pułku artylerii przeciwpancernej, 5 pułku pomiarów artyleryjskich (łącznie 21 dywizjonów), wspierało natarcie wojsk 69 armii radzieckiej w kierunku Chełma.

15—22. VII. 1 armia wykonała marsz do linii Bugu.

21. VII. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o przyjęciu zwierzchnictwa nad 1 Armią Polską w ZSRR, scalenie tej armii z Armią Ludową w jednolitą Wojsko Polskie oraz o utworzeniu Naczelnego Dowództwa WP, Nacelnym dowódcą mianowano gen. Michała Rolę-Zymierskiego.

Dwudziesta rocznica powstania I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki

Wiślany piach nad Oką

Wspomnienia Kościuszkowca

Sielce 1943 r. Majowe słońce wstawało leniwie zza mgieł nad rosyjską, podmoskiewską rzeką. Pierwsze promienie przeniknęły nawis gęstej sosnowego lasu. Las po raz pierwszy rozbrzmiewał nie trzaskami ptaków lecz głosami ludzi, mową polską.

Jestem oto w wojsku, w naszym wojsku — polskim. Czy wiecie co to znaczy dla kogoś, kto przeżył goręcy utraty ojczyzny, komu wszystkim co bliskie i drogie jego sercu śniło się po nocach w barakach zagubionych w bezkresnej syberyjskiej tajdze? Nie mam munduru, jeszcze chodzę w jakimś niezbyt czystym i nie bardzo całym, granatowym dreluchu, ale czuję, że jestem już żołnierzem. Mam być się z wrogiem na najkrótszej drodze do kraju. Już nam nie powie rosyjska matka: „Waszemu bratu charo-

szo. Was wieś w armijn nie bierut. A mój synok uszoj i wot wtaroj godik kak pisma niet”.

Okazało się, że nie tylko powołują nas do wojska, ale jeszcze sami się do niego zgłaszamy ochotniczo. Komendant rejonowy w Piotropawowsku był po prostu zdumiony tym za pałem z jakim wszyscy zabiegali, aby otrzymać karty powołania. „Dokąd wam tak śpieszo? — Przecież zdążycie. Na froncie jest miejsce dla wszystkich pod dostatkami. I Wam też wystarczy”.

Dopiero kilkanaście dni temu zsiadłem z traktora. Z grupą Polaków wsiadliśmy do pociągu na stacji Piotropawowsk, aby po tygodniu podróży wylądować na małej stacji kolejowej Diwo. Tu zobaczyliśmy po raz pierwszy od lat polski mundur, nieco improwizowany, bo przerobiony z radzieckiego, ale już polskie były dystynkcje i orzełek na furazerce. W małej izdebce pierwsza rejestracja przybyłych i skierowanie do polskiego obozu wojskowego Siedlce. Parę kilometrów w kierunku drogi przebyliśmy pieszo i oto jesteśmy na Oku.

Nie, ta rzeka nie przypominała Wiśły, jak głosi piosenka. Była węższa i brzydsza miała inne. Przeprowadziliśmy się przez nią promem. Na drugiej stronie znowu spotkaliśmy oficera, który dawał skierowania do pułków. Ja marzyłem w skrytości ducha o czołgu i kur się czolgowym. Miało się przebieć jakieś doświadczenie techniczne — poleciała któraś tam panewka, a to też coś znaczy. Ale gdzie tam. Dali mi przydział do piechoty, do 2 pułku.

No cóż, dobre i to. Jak człowiek ma 19 lat to się nie zraża niepowodzeniami. Rozmyślanie tego typu zaprzętały mi głowę w czasie, gdy szukając swego pułku brnąłem po piachu, prawie takim jak mazowiecki.

W dali między sosnami domek drewniany, wysoki, ładny. A nad tym domkiem... Cóż to. To przecież nasza polska biała-czerwona flaga narodowa, tak, jakby kawałek ojczyzny przyfrunął tu, do nas, po nad linia frontu, do tego podmoskiewskiego lasu.

Zbliżyliśmy się na miejsce. Pułk był jeszcze jednym abstrakcyjnym pojęciem. Takie same drzewa, takie same namioty. Wszędzie gromady cywilów o wyglądzie i stroju czy niących nie najlepsze wrażenie. Muszę przyznać, że po tym podniosłem nastroju jakiego wywarł na mnie widok polskiego oficera i flagi narodowej zaczynałem się trochę rozczarowywać. Nie było gdzie spać, dokuczały jakieś kłopoty z kuchnią, pieniędzy człowiek nie miał, do najbliższej wioski parę kilometrów a na dodatek zaczynał się już rygor wojskowy. Po tygodniu otrzymaliśmy mundury — jeszcze radzieckie. Po miesiącu mieliśmy już — polskie z polskimi guzikami i polowe rogatywki z orzełkami.

„Robienie” z nas wojska poszło nadszpejzowanie sprawnie. Sami zbudowaliśmy namioty wkopane, na ewentualność „nalożów, metr w ziemię. W nich sporządziliśmy pryzce do spania. W każdym namiocie była jedna drużyna. Moją dowodził kpt. Hajduk. W druzynie tej znaleźli się Mieczysław Brzewicki który już wówczas dawał wyjątki swojej pasji literackiej w kompanijnym oranie prasowym i literat Henryk Krzeczowski.

Dowódca kompanii szkolnej został ppor. Zagórski. Przybył do nas z Armii Radzieckiej wprost z frontu, gdzie się dzielnie spisał, i za co później awansował bezpośrednio do stopnia kapitana. Mówił czystą, poprawną polszczyzną i znał się na sztuce robienia wojska. Każdemu patrzył uważnie w oczy gdy z kimś rozmawiał, każdego uważnie wysłuchiwał zanim powziął decyzję

o jego dalszym losie. Sam występował na ćwiczeniach rzadko działając głównie przez dowódców plutonów i podoficerów. Ale gdy było ostre strzelanie lub rzucanie bojowymi granatami, zawsze osobiście kierował szkoleniem.

Prawą ręką dowódcy w zakresie spraw gospodarczych i dyscypliny był szef kompanii sierżant Błaszczak. Panował nad oddziałem wspaniale bez uciekania się do jakichkolwiek sztuczek lub niedozwolonych metod karnia. Po prostu nie było mowy, aby ktoś mógł go nie usłuchać, czy sprzeciwić się.

Muszę stwierdzić, że jeżeli z nas, w naszej kompanii tak szybko zrobiono nie tylko żołnierzy, ale i podoficerów — to była to zasługa głównie tych dwóch ludzi dowódcy kompanii i szefa. Ich wpływ nie zawierał się jedynie w treści wypowiedzianych słów i komend, ale w postawie, zachowaniu, każdym geście i kroku, w szczerości intencji i sprawiedliwości poczynają. Wszystko to krzyczało niemal — „chcesz być dobrym żołnierzem: — bierz z nich przykład, wzoruj się na nich”. Gdzie jesteście teraz drodzy przyjaciele i towarzysze broni? Tak bym pragnął uściskać Wasze dłonie.

Ppik. P. PRZEWŁOCKI

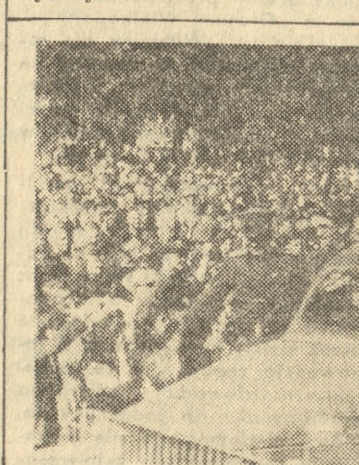
Pierwszy praski

W maju 1943 r., żołnierz-kronikarz, relacjonując udział 1 pułku piechoty dywizji im. T. Kościuszki w bitwie pod Lenino napisał:

„O godz. 6 pułk przeprowadza natarcie dochodząc do wzniesienia 215,5. O godz. 10.30 pułk opanował pierwszą transeję nieprzyjaciela. W czasie ataku padł dowódca 1 batalionu piechoty mjr Lachowicz. Dowództwo nad batalionem objął jego zastępca do spraw oświatowych por. Paziński Roman. Już przed drugą linią okopów nieprzyjaciela zabity zostaje por. Paziński. Pułk wdziera się we wschodnią skraj wsi Trygubowa, pierze do niewoli 25 jeńców hitlerowskich. O godz. 12.30 wszyscy trzej dowódcy batalionu oraz dwóch ich zastępców do spraw oświatowych — zginęli. Straty są bardzo duże...”

Gdy czytamy te na pozór suche słowa, stają przed nami boję tradycje owego pułku. Dziś nazwa tego historycznego oddziału brzmi: 1 Praski Pułk Zmechanizowany. „Praski” to uznanie za zasługi w wyzwoleniu prawobrzeżnej części stolicy. „Zmechanizowany” to do wód zmiany jakościowej, jaką przeszedł pułk w zasięgu swego 20-lecia. Jakże w innych warunkach żyją i szkolą się żołnierze pułku. W oknach izb firanki, na wyfroterowanych podłogach chodniki, estetyczne szafki nocne...

Ten oficer, który w tej chwili odprowadza swych żołnierzy na zajęcia — to kpt. Bronisław Krzywonos. Służbę w tym pułku rozpoczął w stopniu szeregowca jeszcze w Sielcach nad Oką. Niemłody już wiekiem porucznik Jan Gućwa — podczas wojny był artylerzystą. Major, Wacław Szwajnic — był podczas wojny pracownikiem oświatowym. Wszyscy stanowią dziś żywą historię pułku i kościuszkowskiej dywizji.



24 lipca. Tłumy mieszkańców Lublina witały wkraczające do miasta oddziały 1 Armii Wojska Polskiego.

Fot. „Głos” — Archiwum

Po wrześniu 1939 r. na terytorium Związku Radzieckiego znajdowało się wiele tysięcy Polaków. W sierpniu 1941 roku po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między rządem radzieckim, a emigracyjnym rządem polskim w Londynie przystąpiono do formowania polskich oddziałów. Armia miała wziąć udział w walce z Niemcami na froncie radziecko-niemieckim.

Stało się inaczej. W wyniku antyradzieckiej polityki gen. Andersa i rządu londyńskiego sformowane i gotowe do walki jednostki polskie liczące łącznie 77.000 żołnierzy zostały w czasie od kwietnia do sierpnia 1942 r. wyprowadzone z ZSRR do Iranu, a następnie do Afryki.

Ale w ZSRR pozostało jeszcze tysiące Polaków, rozrzuconych po olbrzymich terytoriach radzieckich. W tej sytuacji grupa komunistów polskich, z Alfredem Lampe i Wandą Wasilewską na czele, skupionych wokół „Nowych Widnokręgów” — antyfaszystowskiego pisma polskiego w ZSRR, wystąpiła z inicjatywą utworzenia posłepowej, demokratycznej organizacji Polaków, Związku Patriotów Polskich.

ZPP od pierwszej chwili swego istnienia wysłąpił z programem czynnej walki o wyzwolenie kraju. W kwietniu 1943 r. zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o zezwolenie na sformowanie w ZSRR polskiej dywizji.

Rząd radziecki wyraził zgodę oraz zobowiązał się do udzielenia wszelkiej pomocy w broni, sprzęcie, zaopatrzeniu itp. niezbędnej do zorganizowania jednostki wojskowej.

Na ośrodek formowania przeznaczono oboz wojskowy w Sielcach nad rzeką Oką, w odległości około 140 km na południowy wschód od Moskwy.

Prezydium Zarządu Głównego ZPP dowódcą 1 dywizji piechoty mianowało pikt. Zygmunta Berlinga, a jego zastępcą do spraw politycznych mjr. Włodzimierza Sokorskiego. 14 maja 1943 roku dowódca dywizji wydał pierwszy rozkaz organizacyjny.

Szlaki bojowe Ludowego Wojska Polskiego



Operacja berlińska

Białoruskiego. Wspólnie z prawym sąsiadem, 61 armia radziecka osłaniała operację berlińską od północy.

22 kwietnia jednostki polskie osiągnęły Kanał Hohenzollernów. Hitlerowcy zniszczyli wszystkie przeprawy przez kanał. Mimo to w dniu następnym 3, 6 i 4 dywizje piechoty sforsowały przeszkodę, przełamały uporczywą obronę wroga i osiągnęły rubież: Kremmen, Flatow, Bornicke, Neuen. W walkach o

sforsowanie kanału z wydatną pomocą przyszli piechurami nasi lotnicy, którzy dokonywali brawurowych ataków na hitlerowskie punkty oporu.

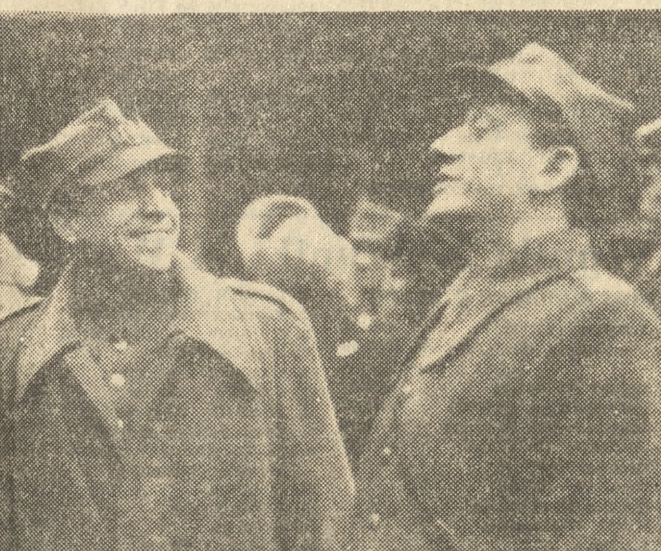
25 kwietnia o świcie Niemcy wdali się w głąb polskiej obrony. Trzy dni trwały zaciete walki. W końcu włamanie zostało zlikwidowane. Wojska hitlerowskie nie przetrwały się do Berlina, 27 kwietnia 1 Armia WP wznowiła działania zaczepne. Do przodu poszły 4, 6 i 3 dywizje piechoty, a 1 i 2 dywizje pozostały na miejscu z zadaniem zabezpieczenia północnego skrzydła armii. Jednostkom polskim wypadło teraz działać w niezwykle trudnych warunkach terenowych: podmokłe łąki pocięte rowami i kanałami odwadniającymi, otoczone w dodatku rzeką Hawela i kanałem Rhin. Toteż walki były tam niezwykle ciężkie.

2 maja hitlerowcy zaczęli pędzić się wycofywać za rzekę Havele. W pośpiechu za nimi ruszyły 4 i 6 dywizje, sforsowały rzekę i łamiąc opór wroga szybko poszły w kierunku Łaby. 3 maja pododdziały 14 pułku piechoty dotarły do rzeki. W czasie gdy główne siły 1 Armii WP łamiąc opór hitlerowców parły w kierunku północno-zachodnim i zachodnim, na południu rozpoczynały się walki o Berlin. Jego los był przesądzony. Zawiodły rozpaczliwe próby wojsk hitlerowskich przyjscia z pomocą okrażonemu garnizonowi berlińskiemu. Wszystkie śpięzące z odsieczą wojska zostały rozbite na dalekich przedpolach miasta. W walkach na ulicach Berlina uczestniczyło również kilka jednostek polskich. Były to: 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki, 1 brygada moździerzy, 2 brygada artylerii haubic i 6 batalion pontonowo-mostowy.

W okresie walk o Berlin 1 dywizja piechoty zdobyła 36 kompleksów bloków mieszkalnych, 4 stacje metra, politechniki, 7 fabryk, w tym jedną podziemną. Zdobyto również dużo broni i sprzętu bojowego. Poza tym kościuszkowcy zniszczyli około 1000 żołnierzy hitlerowskich, 2.500 żołnierzy i oficerów nieprzyjaciela wzięli do niewoli.

Berlin stanowił ostatni bastion obrony Rzeszy hitlerowskiej w drugiej wojnie światowej, a jego zdobycie miało decydujące znaczenie wojskowe i polityczne. Szturm Berlina był końcowym etapem operacji berlińskiej. Uczestniczyli w nim obok jednostek Armii Radzieckiej jednostki Ludowego Wojska Polskiego, w tym 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki.

1 Armia WP działała w składzie pomocniczego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu



Dokumentalne zdjęcie z kwietniowych dni 1945 roku w Berlinie. Gen. Marian Spychalski rozmawia z pikt. Wiktozem Gromszem.



Fot. „Głos” — Archiwum

Zamieszczona obok mapka szczegółowo ilustruje plan operacji berlińskiej, w której udział brała 1 Armia Wojska Polskiego.

Fot. — CAF

Poznańskich wiąże z ziemiami zachodnimi i północnymi co więcej niż geograficzne sąsiedztwo, gospodarcze zainteresowanie, czy zwykły sentyment. Poznańcy żywią w odniesieniu do ziem nad Odrą swoiste uczucia o charakterze zbliżonym do rodzinnych.

To przecież robotnicy Poznania uruchamiali tramwaje w Szczecinie i Gorzowie, tutaj si nauczyciele tworzyli pierwsze na Ziemi Lubuskiej szkoły, kolejarze organizowali transport, handlowcy — handel. To nie przypadkiem eks-poznaniacy piastują dzisiaj dziesiątki, jeśli nie setki, odpowiedzialnych, kierowniczych stanowisk w administracji, przemyśle, w życiu społecznym, czy rolnictwie, zachodnich województw.

Zarazem chyba społeczność żadnego — poza Śląskiem — regionu, nie odczuwa podobnie, jak poznaniacy, radości satysfakcji z tego, że wielkie dzieło pełnego zintegrowania ziem nadodrzańskich — stało się faktem. Jest bowiem w tym dziele kawał rzetelnej, pionierskiej roboty ludzi z

Od Raciborza po Braniewo

Wieży zadzierzgnięte pracą

Poznania i Wielkopolski, dziś z dumą podkreślających, że przybyli do Szczecina, Kostrzyna, Głogowa lub Wałcza — w 1945 roku.

Dlatego też obchody Tygodnia Ziemi Zachodnich przebiegają u nas w atmosferze rzeczowego zainteresowania tym wszystkim nowym, co dzieje się nad Odrą.

Również my, dziennikarze, pisujący o problemach Gdańska czy Opoli, Legnicy bądź Wałbrzysza — przez okrągły rok, ofiście sięgamy w tym czasie po najnowszy serwis informacyjny, po najświeższe dane statystyczne, dotyczące województw odzyskanych.

Zacznijmy od liczby ludności ziem zachodnich i północnych (ZZiP); w roku 1938 zamieszkiwało je 7,6 milionów Niemców, w roku 1962 — 8 milionów Polaków. To znaczy, że na ziemiach odzyskanych żyje i pracuje obecnie więcej Polaków niż kiedykolwiek było tam Niemców. Pośród owych ośmiu milionów obywateli, zamieszkujących województwa zachodnie i północne — aż 2,2 mln. stanowią dzieci (40 proc.) urodzone i wychowane na tych ziemiach. Tej je sieni trafi po raz pierwszy do szkół wyższych rocznik dojrzałej młodzieży — rdzennych wrocławian, opolan, szczecinian, czy olsztyńskich.

A teraz — superlacyjnie — o gospodarce ZZiP. Bieda liczb poprzedzmy przypomnieniem, iż zagospodarowanie ziem nad Nysą, Odrą i Bałtykiem było problemem niezwykle trudnym i skomplikowanym. Zaczęli i zniszczone wojną kraj, budowa zębów nowego ustroju, migracja milionów obywateli — to wszystko wydawało się czynić zadanie zasiedlenia tzw. Zachodu, jak wtedy mówiono, czymś niemal nie do wykonania. Z perspektywy osiemnastu lat widzimy dziś ogrom tamtych zamierzeń i niedostatek środków, jakie do ich realizacji wówczas stały. Zarazem wiemy, że pełna integracja odzyskanych ziem z tzw. Polską centralną stała się faktem dokonany.

Kolosalną rolę odegrały tutaj nakłady inwestycyjne, które

rych celem było dzwignięcie gospodarki ZZiP. W latach 1950 — 1962 wyraziły się one sumą 273 milionów złotych. Tylko w roku ubiegłym inwestycje na tych ziemiach sięgnęły kwoty 28,2 mld. zł (26 proc. inwestycji krajowych).

Przypomnieć się godzi, że intensywny rozwój przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza maszynowego, zdecydował o zmianie struktury przemysłu ZZiP z drobnofabrycznej w okresie przedwojennym na wielkoprzemysłową. Co więcej, dopiero w ostatnim osiemnastoletnim przeprowadzono na ziemiach zachodnich dokładne rozpoznawanie geologiczne, wynikiem czego było odkrycie nowych złóż rudy miedziowej, soli potasowej, węgla brunatnego a nawet (w rejonie Zielonej Góry) ropy naftowej.

Czy wiecie, że wartość majątku narodowego, jaki przejeśliśmy na ZZiP, wynosząca 37 mld. zł**, do chwili obecnej uległa podwojeniu? Oznacza to, że decydująca część obecnego majątku trwałego tych ziem, czyli majątek produkcyjny, jest wynikiem olbrzymiego wysiłku Polski.

Produkcja globalna przemysłu ZZiP była w zeszłym roku dwukrotnie większa niż przed wojną w granicach Niemiec, choć zniszczenia w roku 1945 obejmowały 40 proc. budynków przemysłowych i 70 proc. urządzeń. A oto kilka szczegółowych wskaźników (w nawiasach dane za rok 1938): w roku 1962 wyprodukowali na ZZiP energii elektrycznej 10 650 mln. kWh (3 900), stali surowej 1 374 tys. t. (520), towarów w wagonach 12 801 (315), kwasu siarkowego 355 tys. t. (58), obrabiarów 16 801 t. (1 320). I choć są dziedziny (np. papier, piwo, cegła), w których nie osiągnęliśmy niemieckich wskaźników produkcyjnych na tych ziemiach — ogólny bilans wytwórczości ZZiP, w porównaniu z rokiem 1938, wypada imponująco.

Co więcej, nadal notuje się na ziemiach odzyskanych tem po przyroście produkcji większe od ogólnokrajowego. Pośród wielu dziedzin gospodarki na czołowe miejsce wysuwa się przemysł stoczniowy: pochylnie Gdańska, Gdyni i Szczecina wodowały w ubr. 57 statków o łącznej nośności zbliżonej do 300 000 DWT, co stawia nas na dziewiątym miejscu w świecie, zaś stocznice gdańskie — na szóstym.

Oto kilka zaledwie liczb i wskaźników — jakże znamienitych — charakterystycznych dzieło, w którego dokonaniu jest chyba spora częśćka poznaniaków i ich rzetelnej pracy.

STEFAN ORYCKI

*) ceny 1961 r.
**) ceny 1939 r.

Targi zaopatrzeniowe pomocą dla producentów

W jaki sposób pozbyć się zbędnych zapasów surowcowych, załatwić magazynowy zakład? Gdzie kupić potrzebne w produkcji materiały i części? Do niedawna zaopatrzeniowcy nie otrzymywali odpowiedzi na te pytania. Każdy na własną rękę jeździł po kraju, szperał po magazynach bratnich zakładów, dokonywał tzw. przerzutów z innych rejonów. Kres tej wędrowności połóżył dopiero Krajowe Targi Zaopatrzeniowe, zorganizowane po raz pierwszy w ubiegłym roku we Wrocławiu.

Impreza ta okazała się korzystna dla wszystkich i wkrótce się po raz drugi. Organizatorzy Targów — wrocławski oddział Powiatowej Agencji Reklamowej, zapewniają tu zgromadzenie większej części zbędnych zapasów materiałowych z przedsiębiorstw w całej Polsce, które są często poszukiwane na rynku w innych rejonach. Zapasy te nie są albo „bublamy”, nagromadziły się albo wskutek nadmiernej zapobiegliwości zaopatrzeniowców, albo z powodu wadliwej ich dystrybucji. We Wrocławiu mają one być sprzedawane innym wytwórcom, zwłaszcza rzemieślnikom i drobnym zakładom, które najczęściej cierpią na brak surowców.

Po pierwszych zgłoszeniach zgromadzone na Targach eksponaty wartości pół miliarda złotych. Są to materiały zaopatrzeniowe, półfabrykaty, narzędzia, części zamienne do maszyn, urządzeń, samochodów typowych i nietypowych, silników elektrycznych, artykuły chemiczne (zwłaszcza farby, lakiery) oraz chemikalia i wyroby z tworzyw sztucznych. (2)

Druga porażka piłkarzy ręcznych

13 bm. na boisku w Wodzisławiu rozegrano spotkanie rewanżowe w piłce ręcznej 11-osobowej reprezentacji narodowych Polski i NRD. Polacy doznali ponownie porażki, tym razem 6:16 (3:8). (PAP)

Niedziela sportowa w kraju

Witold Baran, startując w Bydgoszczy na dystansie 1.500 m, wygrał w doskonałym czasie, 3:40,5 min. Na 800 m zwyciężył Brzuskowski — 1:50,9 min.

Miedzypanstwowe spotkanie w jedenastoosobowej piłce ręcznej, rozegrane w Chorzowie pomiędzy Polską i NRD, wygrali goście 4:9.

i na świecie

Do ćwierćfinałów kontynentalnych mistrzostw świata na żużlu, rozegranych w Moskwie, zakwalifikowali się Polacy: — Maj i Połukard, a w zawodach w Linzu — Rose.

Toto-Lotek

4 — 19 — 22 — 41 — 42 — 46 dod. 26
„Koziołki”
1 — 5 — 9 — 18 — 38 — dod. 8

Czy piłkarze Lecha stracili szansę?

Za wcześnie „pogrzebałem” („Głos” z 12/13 bm.) szansę piłkarskie jedenastki poznańskiego Lecha, przesądzając jej spadek do I ligi. Wystarczy przeleż, żeby Lech wygrał pozostałe mecze (ze Stalą, Odrą, Zagłębiem, Gwardią i Polonią) oczywiście przy jednoczesnych porażkach walczących o byt w ekstraklasie ŁKS i Wisły Szczecze kolejarzom tego życzyć wraz z tysiącami jego entuzjastów. Teoretycznie są jeszcze szanse. Zobaczymy co pokaże czas.

Po meczu remisowym ŁKS — Arkonia 1:1, tabela I ligi przed stawia się następująco.

1. Górnik	21	34	58:22
2. Ruch	21	29	48:29
3. Zagłębie	21	28	44:25
4. Polonia	21	28	43:31
5. Odra	21	23	23:24
6. Gwardia	21	22	25:33
7. Legia	21	20	19:18
8. Pogoń	21	19	29:33
9. Arkonia	21	19	26:34
10. Stal	21	18	22:29
11. Wisła	21	17	27:28
12. ŁKS	21	16	22:35
13. Lech	21	11	14:31
14. Lechia	21	11	14:36

W II lidze jedenastka Sombierek w dalszym ciągu zwycięsko przechodzi wszelkie przeszkody i wydaje się już być o krok od awansu. Kto będzie drugim zespołem i zdobędzie „ostrogi” pierwszoligowca, Unia Racibórz, częstochowski Raków czy Krosno, a może Garbarnia lub Cracovia?

W meczach o mistrzostwo III ligi piłkarskiej z wyjątkiem meczu Warta — Lech II 4:0, wszystkie spotkania odbyły się na terenie województwa. Zjednoczeni mimo remisu (3:3) z Calisią, utrzymują się nadal na trzeciej pozycji w tabeli za Olimpią i Wartą, mając za sobą stałe poprawiającą się jedenastkę samotulskiej Sparty, która pokonała Grunwald 2:0. W pozostałych meczach uzyskano następujące wyniki. KKS Kepno — Polonia Poznań 1:0, Polonia Leszno — Olimpia 0:5, Górnik — Dyskobolia 2:1, Polonia Nowy Tomysł — Polonia Chodzież 4:1, Promień — Włókniarz 0:4.

O TRZY METRY DALEJ OD REKORDU HELIASZA

W okresie międzywojennym Zygmunt Heliasz z poznańskiej Warty pchnął kulą na odległość 16,04 m. Został wtedy nie tylko rekordzistą Polski, ale jednocześnie świata. Obecnie mamy w kraju kilkunastu zawodników, którzy przekraczają tę granicę. Nasz „zełazny” reprezentant w tej konkurencji Alfred Sosgórnik, podczas zawodów w Elblągu uzyskał w niedzielę świetny wynik 19,24 m i został ósmym 19-metrowcem świata. Korzystna rywalizacja Sosgórnik z Komarem na pewno wpłynie na poprawienie rekordowego wyniku.

W zawodach lekkoatletycznych 10 zespołów Politechnik Polski uczestniczyło bez mała 300 osób. W konkurencji kobiet zespołowe zwycięstwo odniósł Wrocław przed Łodzią, Szczecinem i Poznaniem. W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajęli reprezentanci Warszawy przed Gdańskiem i Poznaniem.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody AZS — WSWF w Poznaniu. Zespołowo wygrali studenci roku pierwszego, uzyskując 203 pkt., III roku 184 pkt i II 135 pkt.

Doroczne, towarzyskie zawody lekkoatletyczne pomiędzy Wartą i szczecińską Pogonią przyniosły zwycięstwo zielonemu w stosunku 143:115.

BRODA NAJLEPSZY Z POZNAŃSKICH ZAPASNIKÓW

W wyniku trzydniowych zmagania mistrzostwo Polski w zapasach w stylu klasycznym, jedyny mistrzowski tytuł dla barw Poznania zdobył, reprezentant Energe-



Ciekawa rywalizacja wildeckich szkół

Dzisiaj igrzyska dzielnicy Grunwald

Wczoraj na Stadionie im. 22 Lipca rozpoczęły się lekkoatletyczne igrzyska dzielnicowe w ramach Małej Olimpiady „Głosu Wielkopolskiego”. Jako pierwsi wystartowali uczniowie i uczennice szkół wildeckich. W 24 dyscyplinach walczone o prawo startu w finale, w którym zmierzą się reprezentacje wszystkich pięciu dzielnic Poznania.

Bardzo interesujące było współzawodnictwo poszczególnych szkół. W grupie juniorek zwyciężyło Liceum Ogólnokształcące nr 5, a juniorzy Technikum Mechanicznego wyprzedzili Szkołę Rzemiosł Budowlanych. Najlepszych młodzików miało Technikum Mechaniczne, a drugie miejsce zajęła Zasadnicza Szkoła Kolejowa. W konkurencji młodych dziewcząt wygrała Liceum Ogólnokształcące nr 5 przed Szkołą Podstawową nr 32.

A oto lista zawodników, którzy zajęli I i II miejsca, a tym samym wywalczyli prawo startu w finale Małej Olimpiady:

młodzicy: 100 m — I Henryk Bak TM 12,5; II Leszek Rakowski Z. Szk. Kol. 12,7; 300 m — I Jerzy Zanecki Szk. Rz. Bud. 39,9; II

Leszek Rakowski Z. Szk. Kol. 41,8; 1000 m — I Jerzy Kajtak TM 3,09,4; II Jerzy Grabarczyk Szk. Rz. Bud. 3,11,8; skok wzwyż — I Jerzy Halupka Z. Szk. Kol. 150 cm; II Stefan Muzolf TM 145 cm; w dal — Stefan Muzolf TM 5,56; II Korneliusz Kula Szk. Rz. Bud. 5,17; kula (5 kg) — I Zbigniew Dybol TM 10,32; II Leszek Lekier TM 10,02.

Dziewczęta: 60 m — I Barbara Ruchaj LO-5 8,8; II Elżbieta Jarmuszkiewicz SP-32 8,9; 300 m — I Elżbieta Popiłekiewicz LO-5 1,43,2; II Anna Marszałek LO-5 1,43,6; skok wzwyż — Ewa Janowska SP-32 130 cm, II III i IV miejsca zajęły ex equo Jolanta Grała LO-5, Lucyna Urbanowska SP-28, Elżbieta Dojas SP-32 z wynikiem 125 cm; w dal — I Maria Rycheńska LO-5 4,29 cm, II Barbara Kosińska LO-5 4,26; kula — Eugenia Bąkowska LO-5 7,21; II Anna Makowiecka LO-5 7,65; II Juniorzy: 100 m — I Wiktor Kania Lic. Ped. 12,0; II Jerzy Szal Zas. Szk. Kol. 12,6; 400 m — I Piotr Wojciechowski TM 33,2; II Jerzy Lesiak Lic. Ped. 36,8; 800 m — I i II Tadeusz Rutkowski i Roman Napierała obaj z Szk. Rz. Bud. w jednakowym czasie 2:16; 1500 m — I Jan Kalk Sz. Rz. Bud. 4:40,5; II Krzysztof Wysocinski Zas. Szk. Kol. 4:49,3; skok wzwyż — I Jakub Sienawski Szk. Rz. Bud. 161 cm, II Wojciech Tyma TM 150 cm; w dal — I Wiktor Kania Lic. Ped. 6,42; II Jakub Sienawski Szk. Rz. Bud. 6,24; kula (6 kg) — I Piotr Wojciechowski TM 11,80; II Jerzy Anioł TM 11,38; dysk — I Jerzy Anioł TM 37,15; II Wiesław Czar ski TM 35,68.

Juniorzy (wszystkie czołowe miejsca wywalczyły zawodniczki Liceum Ogólnokształcącego nr 5): 100 m — I Krystyna Olszewska 15,6; II Elżbieta Bąkowska 15,8; 500 m — I Aleksandra Hausler 1:48,4; II Krystyna Nawrot 1:24; skok wzwyż — I Jadwiga Prywer 130 cm, II Teresa Trzeźnińska 130 cm; w dal — I Jadwiga Prywer 4,25; II Hanna Grynia 3,97; kula — I Ewa Urbanik 8,63; II Grażyna Hofman 6,80.

Dzisiaj o godz. 16 rozpoczyna się igrzyska młodzieży Grunwaldu na stadionie Energetyka. Podczas zawodów na tym stadionie zakończy się I etap Małego Wycisku Pokoju „Expressu Poznańskiego” prowadzący z Wildy na Grunwald. Po starcie honorowym o godz. 16.15 na ul. Sikorskiego obok Szkoły nr 6 kolarze przejadą na start ostry (godz. 17) na ul. Czechosłowackiej.

Dzisiejsze zawody na Energetyku (Arena) zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż ta dzielnica zgłosiła najwięcej uczestników. W wielu konkurencjach zgłoszonych jest ponad 30 zawodników. Spodziewamy się, że DKKFIT z Grunwald postara się lepiej organizacyjnie przygotować stadion do zawodów niż wczorajszy gospodarz. Młodzieży przypominamy, że wstęp na wszystkie dzielnicowe igrzyska Małej Olimpiady jest wolny. (d)

TADEUSZ PACZKOWSKI

Wyniki * Wyniki * Wyniki

INDYWIDUALNE V ETAPU

1. Ampler (NRD)	6:08.11
2. Verhaegen (Belgia)	6:09.16
(obaj z bonifikatą)	
3. Stora (Włochy)	6:09.42
4. Czerepovic (ZSRR)	6:10.28
5. Haeseldonck (Belgia)	6:12.45
6. Andreoli (Włochy)	6:12.48
7. Dolezal (CSRS)	
8. Hasman (CSRS)	
9. Cosma (Rumunia)	
10. Rutte (Holandia)	
14. KUDRA	
17. GAWLICZEK	
24. CHTEJ —	

wszyscy w czasie 6:12.48
Pozostali Polacy ZIELIŃSKI, BEKER i FORMALCZYK zostali sklasyfikowani w grupie na miejscach 37—58 w jednakowym czasie 6:12.58.

DRUŻYNOWE V ETAPU

1. NRD	18:34.47
2. Belgia	18:35.13
3. Włochy	18:35.18
4. ZSRR	18:36.04
5. CSRS	18:38.24
6. Rumunia	
7. Polska	
8. Węgry	
9. Dania	
10. Jugosławia	

INDYWIDUALNE PO 5 ETAPACH

1. Verhaegen (Belgia)	20:11.03
2. Genet (Francia)	20:14.13
3. GAWLICZEK (Polska)	20:14.28
(jedna minuta bonifikaty za premię górską)	
4. Olizarenko (ZSRR)	20:15.17
5. Cosma (Rumunia)	20:15.35

DRUŻYNOWE PO 5 ETAPACH

1. Belgia	63:12.28
2. POLSKA	63:15.50
3. Rumunia	63:18.11
4. ZSRR	63:20.06
5. Włochy	63:21.11
6. NRD	63:22.11
7. Jugosławia	63:27.06
8. Bulgaria	64:02.59
9. Dania	64:18.54
10. CSRS	64:20.28
11. Francja	64:58.44
12. Węgry	65:12.02
13. Finlandia	65:14.38
14. Anglia	65:17.14
15. Szkocja	66:09.22
16. Maroko	67:06.44
17. Australia	71:22.14
18. Norwegia	

KLASYFIKACJA NA NAJAKTŹNIEJSZEGO KOLARZA

Haeseldonck — 30 pkt., Verhaegen — 22 pkt., Czerepovic — 20 pkt., Ampler — 17 pkt., Appler — 16 pkt., ZIELIŃSKI — 14 pkt., Schur — 14 pkt., BEKER — 13 pkt.

Baedeker poznańskiego dziennikarstwa

Pismo, które prezentujemy w dzisiejszym odcinku naszego baedekera, można znaleźć tylko w kilku kioskach poznańskich. Bowiem



jak sam tytuł wskazuje, przeznaczona jest dla czytelnika wiejskiego. Jest to tygodnik ilustrowany, wydawany przez Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Warszawie (nakładem Wydawnictwa „Prasa ZSL”), ale redagowany i drukowany w naszym mieście, pod patronatem i życzliwą opieką Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu.

Pismo powstało w roku 1956 i rozchodzi się w ośmiu województwach, a więc na przestrzeni połowy kraju, mianowicie: w województwach poznańskim, wrocławskim, zielonogórskim, koszalińskim, olsztyńskim, opolskim, szczecińskim i gdańskim, przy czym dla pierwszych pięciu wymienionych województw przygotowawane są osobne wydania. „Gazeta Chłopska” posiada 4 własne oddziały w miastach wojewódzkich, z których najbardziej rozbudowany jest oddział we Wrocławiu, jako że na Dolnym Śląsku pismo cieszy się szczególnie dużym zainteresowaniem czytelników. Drukowana jest co czwartek, w przeciętnej objętości 8 stron (cena egzemplarza — 1 zł). Na czele 14-osobowego zespołu redakcyjnego stoi Julian Mikołajczak, były wieloletni redaktor „Głosu Wielkopolskiego”.

Adresem tygodnika nie jest tylko rolnik; „Gazeta Chłopska” jest przeznaczona dla wszystkich mieszkańców wsi, a więc stara się zaspokoić ich zainteresowania w szerokim zakresie. Toteż obok

Pracownicy poszukiwani

Szifierza, tokarza, elektryka i strażaka przyjmie zaraz Fabryka Papieru w Czerwonaku. 34842g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Damsławku zatrudni natychmiast 2 piekarzy na stanowiska ciastowych oraz 2 uczniów piekarskich. Wynagrodzenie według obowiązującej siatki płac CRS. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Spółdzielni. 35183g

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33, tel. 374 zatrudni zaraz: — kierownika większej restauracji, — kierownika sekcji gastronomicznej, — kierownika sekcji administracyjno-gospodarczej. Oferty z życiorysami i odpisami świadectw należy składać w Dziale Kadr. Wysokość wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Dla kierownika restauracji zapewniamy 1-pokojowe mieszkanie służbowe. K3095

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 przyjmuje zaraz do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych (woj. zielonogórskie): zbrojarzy, murarzy, tynkarzy na tynki wewnętrzne i zewnętrzne, dekarzy, 2 kierowców na samochody furgony „Zuk” Warszawa, 3 robotników do Bazy Sprężu, 3 ślusarzy do remontu maszyn budowlanych do Bazy Sprężu, 1 robotnika niekwalifikowanego, oraz kandydatów powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie murarza. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamieszkałych gwarantuje się zakwaterowanie w hotelach robotniczych i stołówkę pracowniczą. Zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia i Płacy, Poznań, ul. Solna 12. K3205

Na okres kolonii letnich potrzebne są kucharki i pomoce kuchenne. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” — Poznań, pl. Wolności 18, II ptr., pok. 34. K3123

Operatorów sprzętu ciężkiego z uprawnieniami na koparki typu „Waryński” do pracy na terenie Łodzi, województwa łódzkiego, w Zawierciu oraz na terenie województwa poznańskiego — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łodzi, ul. Lutomska nr 32/34. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Gwarantujemy bezpłatne zakwaterowanie w wygodnym hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w Łodzi — ul. Zachodnia nr 31 lub kierownictwo robót LPRiZ, w Hucie Zawiercie. K3252

Inżynierów-konstruktorów budowlanych z praktyką w biurze projektów, na stanowiska starszych projektantów, — technika instalacji sanitarnych na stanowisko inspektora nadzoru, — maszynistkę techniczną do hali maszyn — poszukuje „Promet” Poznań, pl. Wolności 17. K3356

Oddział Wodnych Melioracji — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PWRN w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 70, przyjmuje do pracy zaraz dwóch kierowców na samochody osobowe. Wynagrodzenie według stawki godzinowej 4.— zł dla III i II kategorii prawa jazdy, 4,80 zł dla I kategorii. Podanie wraz z życiorysem należy składać osobiście pod w. w. adresem. K3695

Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Poznaniu zatrudni inżyniera lub magistra chemii na stanowisku kierownika Laboratorium Badawczego lub kierownika technicznego. Oferty udokumentowane stażem pracy należy składać: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K3730.

Przedsiębiorstwo uspołecznione poszukuje czerców. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K3858.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu-Górczyn, ul. Buraczana 2 przyjmuje: księgowych do księgowości materiałowej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Buraczana 2. K3871

Kierowników sklepów wysoko kwalifikowanych, kierowników męskich brzozy odzieżowej (stoiska), referenta planowania przyjmie zaraz MHD — Artystami Odzieżowymi i Galanterijnymi w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1. K3927

Państwowe Gospodarstwo Rolne Niemce pow. Dzierżoniów woj. Wrocław zatrudni do prac polowych 40 kobiet na sezon. Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników rolnictwa. (Wielkość prac w ogrodzie). Niemca-miasteczko położone na Dolnym Śląsku. Przystanek PKS. Stacja kolejowa na miejscu. K3277

W dniu 12 maja 1963 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 49, mój mąż, ojciec, syn i brat, sp.

Alfons Przymus
lekarz weterynarii

Wyprowadzenie zwłok we wtorek, 14 bm., o godzinie 16 z domu żałobcy.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Krzesiny, 13b. 35626g

W dniu 12 maja 1963 r. zmarł w Poznaniu-Krzesinach

LEKARZ WETERYNARII

Alfons Przymus
dlugoletni b. pracownik Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Zielonej Górze, ostatnio zatrudniony w Zakładach Mięsnych w Poznaniu

W Zmarłym straciłszy oddanego zawodowi Pracownika i Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm., o godzinie 16 na cmentarzu w Poznaniu-Krzesiny. Część Jego pamięci!

ODDZIAŁ ZRZESZENIA LEKARZY WETER. W POZNANIU

35655g

Dnia 13 maja 1963 r. po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, zasnął w Bogu, nasza najdroższa i najukochańsza, świętana żona, mamusia, córka, synowa, siostra, szwagierka, siostrzenica, bratanka, kuzynka i ciocia, sp.

Z MARCINKÓW

Irena Skibińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm., o godzinie 16,15 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIECI I RODZINA

Poznań, Koźmin Wlk., Bydgoszcz, Warszawa. 35650g

Dnia 12 maja 1963 r. zakończył swój bardzo pracowity żywot, po ciężkich lecz krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradiadek, przeżywszy 76 lat, sp.

Jan Kalet

Przodownik pracy — odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążone
DZIECI I RODZINAMI

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA

podaje do wiadomości, że z dniem 8 maja 1963 roku Wydział Handlu przeniesiony został z gmachu Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii 80/82

DO GMACHU PRZY PLACU KOLEGIACKIM 17
na pokoje nr 139-144 i nr 151. K3830

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
IM. GEN. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
W POZNANIU, ul. Sieroca 3/4

uruchamia z dniem 15. V. 1963 r. **PRZY PLACU WIELKOPOLSKIM NR 7/8**
telefon 508-23

ZAKŁAD USŁUG MASZYNOPISANIA

SWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI.

Przyjmujemy zlecenia z zakresu prac: beletrystycznych, naukowych, technicznych oraz kosztorysowych, jak również zlecenia specjalne. Gwarantujemy szybkie i fachowe wykon. prac. K3774

BARAK

lub inne pomieszczenie, o pow. do 150 m², w Poznaniu,

z przeznaczeniem na pracownię

KUPI, WZGLĘDNI WYDZIERŻAWI
biuro projektów.

Oferty z podaniem szczegółowych danych należy składać pod adresem: „Prasa”, Kraków, Wiślna 2, dla nr K-3600. K3681

Praca

Dojrz do małej obory — samotny potrzebny zaraz. Hemmerling, Bug, Wielka Wieś, powiat Nowy Tomyski. 34445g

Kobieta do ogrodu potrzebna. Poznań, ul. Dąbrowskiego 43 m. 22, w godz. 17-18. 34596g

Potrzebny uczeń chętnie z powścią, nocleg i utrzymanie na miejscu. Poznań, Poplińskich 2, stolarnia. 34597g

Samotna pani (lat 35) poprowadzi całkowicie samodzielnie dom małej rodziny względnie samotnej osobie z dziećmi. Miejscowość obojętna. Oferty listowne: Teresa Sobanśka, Bydgoszcz 1 — poście restante. 9935p

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 34182g

Kupno

Samochód nowy „Skoda-Octavia” najnowszy typ kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 35156g.

Kupię dwa używane koła motocyklowe nadające się do ręcznego wózka. Wszystkich Świętych 5 m. 8, tel. 537-95. 34606g

Sprzedaj

Sprzedam lub zamienię samochód osobowy w dobrym stanie na motocykl. Kanakowa 3 m. 1. 34191g

Sprzedam tani „Ursus-45”, w dobrym stanie z plugiem. Henryk Młynarczyk, Jedlec, poczta Golu chów, powiat Pleszew. 9937p

Głęboki wózek tani sprzedam. Dzierżyńskiego 32 m. 18. 34573g

Dnia 13 maja 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza i najtrościwsza matka, babcia, siostra, przeżywszy lat 77, sp.

Stanisława Snela

z domu Chuda

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Dnia 12 maja 1963 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Antoni Tuszewski
powstańca wlkp., odznaczony Krzyżem Powst.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

Dnia 12 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 64, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, trościwy ojciec, teść i dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

Józef Drewniak

Powstańca Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Sporna 15. K3949

ZGRZEWARKI

o mocy od 60 W (oporowe) do 2,8 kW (wysokiej częstotliwości) do zgrzewania folii z igelitu, polietylenu, poliamidu oraz inn. tworzyw termoplastycznych

DOSTARCZA ODWROTNIE

CENTRALA TECHNICZNA

ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY

ŁÓDŹ, ulica Nowotki 247/249
telefon 282-20 K3694

OGŁOSZENIA DROBNE

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawa” 175 cm. Mieczysław Dębski, ulica Sowińskiego 29, barak 13. 34533g

Łóżeczko dziecięce drewniane z materacem sprzedam. Garnarska 1 m. 6. 34549g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm. Poznań-Debiec, Kasztanowa 25 m. 9. 34550g

Sprzedam samochód marki Skoda-Octavia w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34590g.

Sprzedam motocykl „Panonia” 250 cm. Poznań, Garbary 82 m. 1. 34598g

Motocykl 125 cm. stan dobry, tani sprzedam. Wawrzyniaka 27 m. 10. 34599g

Sprzedam maszynę dziewiarską produkcyjną, pianino na raty. Poznań, tel. 655-85. 34603g

Sprzedam platformę ciągnikową i łożysko. Brodowski, Krosno, pow. Wągrowiec, stacja kolejowa Wągrowiec. 34639g

Lożale

Dwa duże pokoje, kuchnia, samodzielne zamieszkanie na samodzielne mieszkanie 1 1/2 lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34597g.

Samodzielne mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, w Gnieźnie, zamienie na mniejsze (do 2-pokojowe), w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34340g.

Zamienie 3 1/2 pokoju, z kuchnią, łazienką, samodzielne, zamienie na samodzielne mieszkanie 1 1/2 lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34443g.

Zamienie 1 1/2 pokoju, kuchnia, z dozorstwem na równorzędne bez dozorstwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34455g.

Przyjmę rencistkę na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34457g.

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z sublokatorskiego. Pełnyferia niewykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34458g.

Kupię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34491g.

Pan poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34495g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej koło Lubonia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34500g.

Mieszkanie 2 pokoje każdy 17 m², taras, kuchnia, wspólny tylko korytarz, okolica Ostroroga, zamienie na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34509g.

Jan Dolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

K3950

Dnia 13 maja 1963 r. zmarł nasz ojciec, dziadek i pradiadek, sp.

Dnia 12 maja 1963 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Antoni Tuszewski
powstańca wlkp., odznaczony Krzyżem Powst.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

Dnia 12 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 64, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, trościwy ojciec, teść i dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

Józef Drewniak

Powstańca Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Sporna 15. K3949

Dnia 12 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 64, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, trościwy ojciec, teść i dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

Józef Drewniak

Powstańca Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Sporna 15. K3949

Dnia 12 maja 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 64, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, trościwy ojciec, teść i dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

Przetargi

Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, ul. Wawrzyniaka 39, ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty malarskie w budynkach produkcyjnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót do dnia 30 lipca 1963 r. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 23. V. 1963 r. w sekretariacie Zakładów. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. V. 1963 r., o godz. 12. Podkładki ślepe kosztorysów otrzymać można w Dziale Adm.-Gospodarczym. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3779

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań-Jeżyce, ul. Cicha 8, tel. 543-87, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty blacharsko-dekarskie z zakresu remontów budynków mieszkalnych w dzielnicach Jeżyce i Nowe Miasto. Wykazy obiektów oraz kosztorysy do wglądu w Dziale Technicznym DPRB. Podstawowe materiały dostarczy zleceniodawca. Oferty pisemne należy składać do dnia 23 maja 1963 r. w sekretariacie DPRB — Jeżyce. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 maja 1963 r., o godzinie 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. DPRB — Jeżyce zastrzega sobie swobodny wybór oferentów. K3820

Obornickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska nr 23, tel. 84 — ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

1. linia w. n. 15 kV, długość 1.500 m;
2. stacja transformatorowa typu wieżowego;
3. instalacja n. n. 220/360 W;
4. oświetlenie terenu.

Zleceniodawca posiada linie, słupy oraz transformator. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słupy kosztorysy i dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym Przedsiębiorstwa. Termin wykonania robót do 1. VIII. 1963 r. Oferty w zalakowanych kopertach składają należy w terminie do dnia 26. V. 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 28. V. 1963 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3825

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madr” w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36, ogłasza przetarg na naprawę bieżących dachów smolowych o powierzchni 8.000 m², termin wykonania 30 czerwca 1963 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa, państwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Zakładu. Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K3760

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska” w Borzykowie, ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego, m-kł „Skoda” furgon, typ 1200, cena wywoław. 14.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1963 r., o godzinie 10, w Borzykowie, pow. Wrzesnia. Dojazd koleją PKP wskł. Wrzesnia-Pyzdry, względnie PKS-em na tej samej trasie. Samochód można oglądać w dniach od 15. V. 1963 r., do 25. V. 1963 r., w godzinach od 9.30 do 12, w każdy dzień z wyjątkiem niedziel i świąt. Wadium od samochodu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na nasze konto w Banku Spółdzielczym w Borzykowie, najpóźniej 1 dzień przed przetargiem. K3791

SPRZEDAM
LOKAL
przemysłowo-magaz. o powierzchni 500 m² w Poznaniu (siła, woda, c. o.). Informacje: telefon 721-45. 35281g

Sprzedam dom jednorodzinny (4 pokoje) wyłączonej periferii Poznania. Po kupnie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34439g.

Sprzedam korzystnie 5 ha ziemi ornej w okolicy Sremu. Parcela nadaje się pod zabudowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34446g.

Przyjmę w dzierżawę parcelę na całe lato, opłotowaną, zadrzewioną z małym domkiem. (Płony zbiera gospodarz.) Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34447g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oddam ładne, suche mieszkanie suterene, wyłączone (Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34463g.

Zguby

Owczarka szkodliwa i inne zabłąkane psy proszę odebrać ze „Schroniska dla Zwierząt”. 35463g

Zgubiono legitym. Ubezpieczalni Społecznej nr 326217 na nazwisko Tadeusz Zabrzecki. 35557g

Matrymonialne

Samotna, przystojna na stanowisku, posiadająca komfortowe mieszkanie i samochód pozna odpowiedniego kawalera z wyższym wykształceniem na stanowisku w wieku do 47 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33734g.

Nauczycielstwo, Organizacjom, Instytucjom, Przewodniczącym Ligi Kobiet i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

Witolda Sozańskiego

za okazane współczucie, złożone wieńce oraz nadesłane wyrazy żalu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa ZONA 35363g

Wielebnemu Duchowieństwu oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu

Stefanowi Dąbkowskiemu

a szczególnie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”: w Lubasz, Czarnkowie, Drawsku, Poławie i Rosku, Pow. Związkowi Gminnej Spółdz. „Sam. Chlopska”, Narodowemu Bankowi Polskemu, Bankowi Spółdzielczemu w Czarnkowie oraz Rzemieślnikom w Lubasz — Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w ostatniej drodze Zmarłego, jak również za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

składają
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
SIOSTRA I BRAT 35368g

Debe, pow. Czarnków. 35368g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Borys Godunow”; POLSKI — nieczynny; NOWY — nieczynny; OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci, Ewery”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ich dzień powszedni” (polski, 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Posłubny rejs” (ang., 18 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Karmazynowy grát” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „W samo południe” (USA, 14 l.); HUTNIK — godz. 18 „Nigdy w niedzielę” (franc., 18 l.); KOSMOS — g. 17 „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); MALTA — g. 15.45-18 i 20.15 „Wszystkie do domu” (włoski, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30 „Trudne godziny” (radz., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Być albo nie być” (amer., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Przygoda Krosza” (radz., 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kiermasz” (NRF, 12 l.); TECZA — g. 16, 18, 20 „Dom na rozstajach” (radz., 12 l.); WARTA — g. 10-16 „Dzień w Londynie” (węg., 7 l.); WILDA — g. 12, 14.30, 17, 19.30 „Kapitan Fracasse” (franc., 16 l.); WZASOWICZ — nieczynny; WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „W czepku urodzeni” (NRF, 16 l.); ZNIEC — g. 18 i 20 „I ty zostaniesz Indianinem” (polski, 9 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 7.45 — dla dzieci; 8.30 — Koncert; 8.50 — Młodzieżowe aktualności gospodarcze; 9 — Dla klasy X; 9.30 — Piosenki polskie; 9.40 — Dla przed szkół; 10 — Koncert; 11 — „Dom przy ul. Ziotej” — fragment książki K. Bielskiego „Most nad czasem”; 11.20 — Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewa”; 11.40 — Gershwin: Melodie z op. „Porgy and Bess”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzieci”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Dla dzieci; 13.30 — Muzyka rozr.; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Koncert popołudniowy; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.30 — Zagadki muzyczne; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ja i praca”; 17.05 — „Antena wynalazców”; 17.20 — Koncert rozrywkowy; 18 — Tygodniowy fel. Red. Społ.; 18.15 — Odpowiedzi z różnych szaf; 18.30 — Kurs nauki jez. ros.; 19.05 — Wieczorny koncert żywych; 20.26 — Sport; 20.30 — Stuchowisko wg powieści A. Piśmiego: „Dwa tysiące metrów nad poziomem morza”; 21.40 — Odtworzenie fragmentu koncertu rozrywkowego;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.50 Gra Polska Kapela; 9.20 — Muzyka rozrywk.; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — „Wszystkie chwyt dozwolone”; 11 — Muzyka operowa; 12.50 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Tańce symf.; 13.25 — Gra Zespół „The Shadows”; 14.45 Dla dzieci; 15 — Koncert orkiestry rozr.; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Fel. F. Fornalczyka; 16.35 — Koncert Chóru Chłopskiego i Męskiego Państw. Filh. w Poznaniu; 17.12 Muzyka rozr.; 17.40 — Fel. F. Fornalczyka z cyklu „Tematy porzecznie nieaktualne”; 18.45 — „Buduj statek mój...”; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Kalendarz kulturowy; 20 — Komentarz aktualny J. Matuszyńskiego; 20.10 „Grająca szafa” muzyka dla młodzieży; 20.40 — Muzyka; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół Klubu ZMS; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Józef Haydn: Kwartet smyczkowy C-dur op. 76 nr 3; 22.43 — Muz. tan. i rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

TELEWIZJA

POZNAŃ i PROG. OGÓLNOPI.: 17 — Program dnia — (lok.); 17.05 — Program z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — (Poznań); 17.35 — TV Przegląd kulturalny — (lok.); 18.10 — Reportaż: „Z kamerą u przyjaciół” — (W-wa); 18.25 — Magazyn „Bryza”; 18.55 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej; 19.30 Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.05 Nauka tańca towarzyskiego; 20.25 Polska Kronika Filmowa; 20.35 — „Ona broni ojczyzn” — film fab. prod. radz. od l. 14.

WYSTAWY

KLUB ZAKŁADOWY ZNTK, ul. Robocza 4, wystawa grafiki A. Ratajczaka pt. „Zima” — g. 14-20.

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — Wy stawa plakatu indyjskiego — g. 10-18, Klub MPiK „Ruch”, Ratajczaka 39 — Federacja Nigerii — wystawa dokumentu i fotografii TPPA — g. 10-20, „Wycinanki ka szubskie” — prace uczniów Technikum Mechanicznego w Białogardzie — g. 10-20.

PAŁAC KULTURY — Klub Młodzieżowy — Wystawa książek pt. „Poznań literacki” — g. 9-18.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — otwarte od g. 9-15, w niedzielę od g. 10-15 (poniedz. zamknięte).

WITAMINY dla RODZINY

Wspólna akcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej”

Gdy wino wypiera sałatę...

Tegie boje z władzami miejskimi staczały przed paru laty niektóre poznańskie PGR-y, o lokale na własne placówki detalicznej sprzedaży warzyw i owoców. Ojciec grodu ulegli przekonującym obietnicom rolników, którzy zapowiadali jakie to wspaniałości będzie można w tych sklepach otrzymać i wniosek załatwili pozytywnie. PGR Naramowice uzyskało 9 placówek (sklepów i kiosków). Eureka! — zawołali poznaniacy, widząc w wyobraźni bukiety z jarzyn na talerzach. Młyny potencjalnych klientów szybko jednak zrzędyły.

Ale z obietnic niewiele zostało. Minął rok i na półkach PGR-owskich sklepów zamiast „zieloności” zaczęły się pojawiać różne towary niewiele mające wspólnego z ogrodami i sadem. Parę dni temu zrobiliśmy małe rajd po placówkach PGR Naramowice. Cóż zobaczył reporter?

Zastrzeżenia budzi czas dostarczania nowalijek do sklepów. Otrzymują one towar dopiero o godz. 19, a nie brak i takich (np. kiosk nr 9 przy ul. Jarzewskiej 1), które są zaopatrywane w godzinach południowych i późniejszych.

Gospodyn, nie znajdując z rana w sklepie poszukiwanych jarzyn, zmuszona jest do wędrowki na — nieraz odległy — rynek. Zielony towar leży tymczasem do dnia następnego, tracąc na świeżości i wartości. Nowalijki powinny znaleźć się w sklepie najpóźniej do dziewiętej!

Brak orientacji handlowej kierowników sklepów, zamykających zbyt duże partie, a może kiepska ekspozycja — są chyba drugą przyczyną, że towar „zmęczony” leży po kilka dni. Z kolei kierownik nie zamawia świeżego towaru w obawie, aby „starego” nie wyrzucił. Wymieniony już kiosk warzywny na Dębcu zamówił 200 główek sałaty. W dwóch dniach sprzedał 140 główek, reszta pozostała do sprzedaży na trzeci dzień. Sklep przy ul. Dąbrowskiego 62 oferował klientom szpinak z poprzedniego dnia, a sałata i rzodkiewka sprzedawana przy Starym Rynku 80 daleka była od pierwszej świeżości.

Zastrzeżenia budzi również dobór asortymentowy. Żaden z punktów sprzedaży PGR (z wyjątkiem sklepu przy ul. Dąbrowskiego 62) nie miał ziemniaków. Np. sklep przy ul. Ratajczaka 27 ostatnią partię kartofli otrzymał przed Wielkanocą! Ten podstawowy grzech wobec konsumentów popełnia PGR Naramowice nie tylko w ziemniakach. Jedynie sklep przy ul. Mostowej 39 dysponował pełną listą zieleń, w pozostałych stwierdziliśmy braki. Kiosk nr 9 nie miał szpinaku, zielonej pietruszki, szczypiorku i rzodkiewki. Do placówki przy ul. Ratajczaka w dniu naszej wizyty, nie dostarczono kalarepy, a rabarbaru w obecnym sezonie w ogóle jeszcze tam nie oglądano. W sklepie nr 5 na

Niedziela w Parku Kasprzaka

Kilkanaście tysięcy poznańskich wycieczników minionej niedzieli spotkanie na wielkim kiermaszu — „Domu Książki” i „Expressu Poznańskiego” — który mimo siąpiącego deszczu odbył się w parku Kasprzaka. W 16 stoiskach „Domu Książki” sprzedawano wszelkiego rodzaju pozycje beletrystyczne, młodzieżowe, przyrodnicze i inne. Kto miał szczęście i trafił na odpowiednią chwilę mógł uzyskać autograf jednego z poznańskich literatów: E. Pau-



Fot. — K. Przychodzki

szty, Cz. Michniaka (na zdjęciu), W. Ścisłowskiego i Z. Romanowskiego, którzy podpisali swoje książki. Spotkanie z piosenką przeniesiono do Pałacu Kultury. Poznaniacy mieli więc okazję wysłuchać piosenek i to w wykonaniu świetnego jak zawsze Mieczysława Fogga.

W ramach obchodów „Dni Oświaty, Książki i Prasy” odbędzie się dzisiaj dwa spotkania red. Z. Bystrzyckiej (tygodnik „Zwierzciadło”) z pracownikami „Lechii” i „Centry” oraz z młodzieżą szkoły zawodowej przy ul. Obrzycy (godz. 18).

Jedną z uczennic Liceum Ogólnokształcącego Nr 2 w imieniu grona koleżanek zapytuje w liście do redakcji dlaczego nie wszyscy poznańscy literaci biorą udział w kiermaszach książek, przecież jest ich 33, a w niedzielny spotkaniu 12 bm. uczestniczyło tylko kilku.

Licealistkom, bo w ich imieniu pisze Ewa W., chodzi o autografy. Chciałyby zebrać tych autografów jak największej. Cóż — kiedy do wszystkich pisarzy nie mogą dotrzeć mimo tak świetnej okazji, jaką dają Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Uwagi uczennic przekazujemy Dyrekcji „Domu Książki” i Zarządowi Oddziału Związku Literatów Polskich. Sprawa pilna, bo „Dni” już się kończą! (p)

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17 — tel. 540-04.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR., ul. Kościuszki 103, tel. 36-86.

APTEKI: Alfreda Lampe 2, Marcinowskiego 1, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Starołęcka 79, Winogrady, Głogowska 47.

darmo usiłowałbyś kupić rabarbar i pietruszkę, a w placówce nr 7 kalarepę, pietruszkę i rabarbar.

Czego natomiast nie brakuje? Wina (!) i... mączki ziemniaczanej, produktów niewiele mających wspólnego z gospodarką ogrodniczą. Ba, kupisz tu i nabiał, choć sklepy noszą nazwę warzywno-owo-owych.

Konkluzja? Jeśli PGR w Naramowicach podjął się także roli detalisty, powinien wywiązywać się z niej jak przystało na wzorowe gospodarstwo rolne. A może kierownictwo PGR-u ma swoje powody ku temu, by zapełniać półki sklepów „pozawarzynniczymi” towarami? Jakież to jednak mogłyby być powody poza tym najprostszym: wciąż niedostateczna w rozmiarach produkcja warzyw.

FLORIAN MACIASZCZYK

„Zgaduj-zgadula” o ziemiach zachodnich

12 bm. zakończyła się w Poznaniu młodzieżowa część imprez VI Tygodnia Ziemi Zachodnich. W auli Technikum Handlowego przeprowadzono m.in. ogólnopowojową „Zgaduj-zgadula” o problematyce ziem zachodnich. Wzięło w niej udział 19 uczniów i uczennic, wyłonionych w eliminacji szkolnych i powiatowych. Dzie sięć osób reprezentowało województwo, dziewięć zaś Poznań.

Pierwszą nagrodę zdobył uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Kępnie — Piotr Karpinski, II nagrodę przypada Jerzemu Koteckiemu z Liceum Ogólnokształcącego nr 6 w Poznaniu, a III nagrodę uzyskał Ludomir Broniarz z Liceum Ogólnokształcącego nr 7 w Poznaniu. Wymienieni laureaci i zdobywcy dalszych nagród otrzymali cenne upominki, ufundowane przez ZW TRZZ, Kuratora Okręgu Szkolnego, Dom Książki oraz wydziały Kultury Prezydium WRN i RN m. Poznania. „Zgaduj-zgadula” zakończyły występy artystyczne zespołów szkolnych Technikum Handlowego, Liceum im. Kasprzaka i Liceum nr 8. (fh)

Ciekawa inicjatywa PTE

Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE organizuje Dwuletnie Stacjonarne Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Głównym jego celem jest umożliwienie pracownikom, zatrudnionym na wyższych stanowiskach, uzupełnienia wiedzy, niezbędnej do racjonalnego kierowania jednostkami gospodarczymi.

W programie studium przewiduje się wykłady i ćwiczenia z zagadnień ekonomiczno-politycznych, psychologii, socjologii, naukowej organizacji pracy i przedsiębiorstw, techniki i technologii procesów produkcyjnych oraz badania i oceny działalności gospodarczej.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego przy ul. Armii Czerwonej 77 w Poznaniu. O przyjęcie ubiegać się mogą posiadający co najmniej średnie pełne wykształcenie. (l)

W muzycznym Poznaniu

Koncerty Chóru Stuligrosza i PŚM

Dalszą część imprezy poświęcono wyłącznie muzyce polskiej, od romantyków (Moniuszko) — po współczesność (Więchowicz i Krenz). Program zamknięcia obywatelska „scena ludowa” Feliksa Nowowiejskiego „Na Kujawach rana skrzypiec” (z prof. G. Konatkowską, znakomicie akompaniującą przy fortepianie). Pro dukcje Chóru Chłopskiego i Męskiego PFP — pozostały po sobie niezatarte wrażenia. Już wielokrotnie i szczegółowo analizowaliśmy na tym miejscu walory zespołu, którego wirtuozostwo wokalne, bogata skala dydaktyki, temperament i brawura interpretacji dyrygenta — nabrały bodaj że jeszcze więcej wyrazu i rozmachu po tournée gminy 13 koncertów in-

amerykańskim. Stefan Stuligrosz jest nieprzebiegłą indywidualnością, jako szef Chóru PFP, tak godnie rozstralałającego po świecie kulturę muzyczną Poznania (już we wrześniu br. zespół nasz z kolei wyjeżdża do Włoch).

Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna im. Chopina (dyr. mgr E. Nowaczyk) wystąpiła z koncertem szkolnym, prezentującym okazale całonocny dorobek artystyczny uczniów. Nacisk położono jak najślusniej na wykonywanie zespołowe, w koniunkturę spora kameralistyk (klasy prof. Gilki i Kasprzaka), duety (prof. Falak-Zielińska) oraz fra-

„Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”

Czytelnicy piszą o rażących zaniedbaniach

Z licznych listów i telefonów, które otrzymujemy każdego dnia wynika, że naszych Czytelników żywo interesuje konkurs porządkowy pod hasłem „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”, ogłoszony przez Towarzystwo Miłośników m. Poznania. Czytelnicy donoszą nam przede wszystkim o rażących nieporządkach w różnych punktach miasta.

Pan J. K. pisze nam, że przed budynkiem przy ulicy Swierzewskiego 124/126 znajduje się duży plac, niestety, zaniedbany. Tymczasem dzieci z tego bloku (około 80) bawią się najczęściej na kłatkach schodowych, przeszkadzając starszym w odpoczynku. Nasz Czytelnik zapytuje, kto ma się zająć uporządkowaniem tego placu, na którym zresztą są nawet piaskownice, tylko bez piasku?

Oglądaliśmy ten plac. Rzeczywiście nadaje się on dosko nale jako miejsce do zabawy. Dobrze by było gdyby tamtejszy Komitet Blokowy zainicjował uporządkowanie terenu.

Lokatorzy z baraków przy narożniku ulic: Swierzewskiego i Zbąszyńskiej skarżą się na brak zainteresowania tymi obiektami ze strony administracji. Faktycznie baraki nie wyglądają na zewnętrznie imponująco. Jeszcze gorzej przedstawia się ich wygląd wewnętrzny. Jak informują mieszkańcy, w ciągu 18 lat główny np. hall nie był ani razu malowany. Sądymy, że administracja (ZEOZ) zwróciła baczniejszą uwagę na wspomniane baraki.

Przy ul. Swierzewskiego 284 stoi dom, a wokół niego szereg brzydkich, odrapanych szop. Zwrócił nam na to uwagę p. A. K. Sprawdziłszy i okazało się, że w domu tym nie ma piwnicy. Dlatego też lokatorzy zmuszeni zostali do postawienia we własnym zakresie szop na węgiel itp.

„Dziwożona” rozpoczęła rejsy

Na przejażdżkę do Puszczykowa statkiem „Dziwożona” można udać się w każdą niedzielę. Statek odpływa z przystani przy Moście Rocha o godz. 7 i 16, a w dni powszednie — o godz. 8, 11.30 i 16. Odjazd z Puszczykowa w dni robocze o godz. 10, 14.15 i 18.20, a w niedzielę — o godz. 9 i 18.30.

Ponadto „Dziwożona” wypływa w niedzielę na 2-godzinne przejażdżki po Warcie w kierunku Lubonia o godz. 11 i 13.30.

Zbiórówce zamówienia na bilety przyjmuje Żegluga Bydgoska — Port Handlowy w Poznaniu, ul. Garbary 102, tel. 20-65. (c)

Prof. dr W. Michałkiewicz przewodniczącym PTL

Ostatnio odbyło się w Poznaniu Walne Zebranie oddziału Polskiego Tow. Lekarskiego. W wyniku obrad i wyborów przewodniczącym 9-osobowego Zarządu został prof. dr Witold Michałkiewicz. Funkcję wiceprzewodniczącego powierzono doc. dr. G. Świderskiemu i dr med. W. Jeszke. (c)

strumentalnych — z wartościowo brzmiącą orkiestrą. Nie lada niespodzianką był tak porządnie grający zespół szkolny (klasa prof. L. Rezi-lera). Ładny dźwięk i solidne przygotowanie wykazała uczennica M. Konarska z kl. prof. J. Skotarkówny (w „Koncercie d-moll” Mozarta). Duże nadzieje rokuje, troskliwie prowadzony przez prof. J. Zaklińskiego, talent pianistyczny A. Legockiej, grała ze zdrową energią rytmu i werwą techniczną i cz. „Koncertu B-dur” Beethovena. Poważne trudności „Koncertu e-moll” Mendelssohna zwycięsko pokonał J. Cichoński. Odbióre udanego wieczoru PSM stanowił występ chóru mieszanego, kierowanego przez prof. S. Kulczyńskiego („Czterydzieci” ze „Sonetów krymskich” Moniuszki).

K. NOWOWIEJSKI

Oczywiście w miejsce tyłu szop można by postawić jakiś estetyczny barak. Kto ma to jednak zapłacić? Prezydent DRN Grunwald nie ma pieniędzy na tego rodzaju inwestycje. Może zatem pomyśli o całej sprawie administracja domu?

Zresztą podobną sytuację notujemy na zapleczu domów przy ul. Kochanowskiego (nar. ul. Poznańskiej), gdzie do placu zabaw dla dzieci przylega kilkanaście szpetnych bud, różnej wielkości, brudnych i podziurawionych.

Trwająca akcja porządkowa powinna objąć i tego rodzaju obiekty. Zwracamy na to uwagę komisjom San-Epidu i działającym w dzielnicach komisjom kontroinym.

Wracając do naszej lustracji terenu w odpowiedzi na listy Czytelników, zwracamy także uwagę na przydomowe ogródki przy ul. Winklera. Nie wszystkie one zostały już uporządkowane. A przecież i ta ulica nie ma być brzydsza od innych. (an)

do redaktorów

Inkasenci postępują prawidłowo

„Głos” pisał dwukrotnie — po wprowadzeniu nowych stawek za zużycie gazu i prądu — o stosowaniu przejściowych ulg w okresie do 31 maja br. Tymczasem praktyka inkasentów wygląda nieco inaczej.

Oto 9 maja br. przybył do mnie inkasent, by pobrać pieniądze za zużycie gazu i prądu w okresie od 22 marca do 9 dm. W rachunku policzył on po 54 gr za 1 kWh oraz po 66 gr za 1 m³ gazu. Moim zdaniem, według drukowanego w prasie zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki, powinno się liczyć inaczej za okres do 1 kwietnia, inaczej za czas od 1 do 15 kwietnia itd.

Czy przypadkiem inkasenci nie ułatwiają sobie pracy, pobierając tak ujednolicone stawki?

K. P.
(nazwisko i adres znane Redakcji)

Zbadaliśmy sprawę i musimy przyznać rację inkasentom. Zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki podaje wprowadzone stawki za poszczególne — dwutygodniowe — okresy do 31 maja, jednak zarazem przytacza przykład. Oto jeden z nich.

„U odbiorcy energii elektrycznej, rozliczanego w trybie likasa dwumiesięcznym i korzystającego z taryfy 1a (dotychczas po 39 gr za 1 kWh, tak jak w Poznaniu — dop. red.), odczyt dokonany w dniu 10 maja br. wykazał zużycie 46 kWh. W tabeli, w rubryce pionowej na skrzyżowaniu z rubryką poziomą „Bieżący odczyt licznika przy inkasie 2-miesięcznym w dniach od 1. V. do 15. V.” znajdujemy stawkę 54 gr za 1 kWh. Mnożąc zużycie 46 kWh przez tę stawkę obliczamy należność za energię, która wynosi 24,84 zł”.

Jak więc z powyższego wynika, dla inkasenta ważny jest dzień odczytu, a nie poprzedzające go okresy. I to jest prawidłowe. Nie może on bowiem stosować żadnych przeciętnych, gdyż takowe wprowadziłyby zamęt w rozliczeniach. Przy okazji warto dodać, że właśnie wprowadzenie różnic w obliczaniu należności za prąd i gaz do 1 czerwca br. zostało dokonane z myślą o odbiorcach. Tylko w sposób wyżej podany można obliczać opłaty za gaz i prąd, z zachowaniem okresu przejściowego.

INFORMUJEMY

Sekcja Socjologii Zdrowia Polskiego Tow. Socjologicznego wraz z Polskim Tow. Psychologicznym urządziła dzisiaj o godz. 18 w Zakładzie Psychologii, ul. Fredry 10, wykład dr. Z. Wierzbickiego pt. „Alkoholicy anonimowi”.